

Z Techniką, Na Ty...

Czym Zastąpić Benzynę?

Jednym z ciekawszych zjawisk rynkowych w USA, jest huśtawka cen paliw samochodowych. Ceny te — jak większość cen — nie są ustalane centralnie, lecz pozostawione do uznania agentom stacji, którzy najlepiej wyczuwają ile brać za "gas" aby nie odstraszyć klientów a jednocześnie zarobić. W sytuacji, gdy na każdym rogu większego skrzyżowania jest stacja należąca do innej kompanii, każdy nieprzemyślany krok agenta może spowodować odpływ klientów i kłopoty finansowe.

Inaczej sprawy wyglądają w wielkiej skali — w skali handlu międzynarodowego. Zużycie ropy naftowej przez przemysł i komunikację całego kraju jest bardzo stabilne, zmiany zużycia bardzo nieznacznie zależą od poziomu cen. Pamiętamy szkoki cenowe lat 1973-74 i 1979-80, gdy poziom cen zakupu ropy naftowej wzrósł w ciągu kilku miesięcy o kilkaset procent.

Stany Zjednoczone (i cały świat) zostały postawione w sytuacji przynajmniej. Wspólna organizacja państw eksportujących ropę (OPEC) poddyktowała ceny jakie chciała, a Stany nie mogąc z dnia na dzień przestawić przemysłu nastawionego na konsumpcję ropy, musiały te ceny płacić.

Program oszczędności energii zapoczątkowany przez administrację prezydenta Cartera w roku 1977 i kontynuowany przez prezydenta Reagana, zaczął przynosić efekty. Poważnie ograniczono liczbę elektrowni zasilanych paliwami naftowymi — zastąpiły je elektrownie nuklearne. Podpisano wieloletnie umowy międzynarodowe i zainwestowano w nowe instalacje wydobywcze (m.in. w Zatoce Meksykańskiej).

Zaczęto gromadzić ropę w wyeksploatowanych kopalniach soli i ogromnych zbiornikach podziemnych gdzie stworzono tzw. "Strategic Petroleum Reserve". Rezerwa ta w powiązaniu z wydobyciem ropy na terenie Stanów, zapewnia około roczną niezależność od dostaw zewnętrznych — czas wystarczający do wykonania nowych inwestycji i eksploatacji nieopłacalnych obecnie złóż.

Nasze pokolenie stoi jeszcze w obliczu niejednego kryzysu naftowego. Złoża ropy wyczerpują się bezlitośnie o odkrycia nowych złóż nie nadchodzą w oczekiwanym tempie. Epoka ropy naftowej jest już w okresie "schodzenia z górki".

Po kilku latach stabilizacji, przeciętnego kierowcę w USA, ceny benzyny przestały interesować, gdyż za godzinę najniższej płacnej pracy można kupić 3 galony (ponad 10 litrów) benzyny. Lecz w Polsce też samą ilość kupuje się (na przydziałowe kartki) za całą dniówkę przeciętnie wynagradzanej pracy. A podobno jest jeszcze kraj gdzie benzyna jest jeszcze droższa — nie mogę sobie przypomnieć co to za kraj.

Kilkanaście lat które mamy do pierwszych symptomów rzeczywistego braku ropy w skali światowej, muszą być wypełnione badaniami nad wprowadzeniem nowych źródeł napędu samochodów. Obecnie główne wysiłki skierowane są na konstrukcję oszczędniejszych, choć konwencjonalnych silników.

Zmniejszenie zużycia paliwa w nowych konstrukcjach samochodów jest wymagane przez przepisy prawne. Lecz konstruktorzy już poszli dużo dalej niż wymagali tego ustawodawcy. Szereg pomysłów i usprawnień spowodowało, że w okresie niecałych 10 lat, przeciętne zużycie paliwa przez samochody zmalało dwukrotnie. Niektóre modele małych samochodów amerykańskich i japońskich przejeżdżają po autostradzie 60 mil i więcej, zużywając galon oleju dieslowskiego.

Od dłuższego czasu konstruktorzy mają w zanadru zupełnie nowe — choć ideowo stare — silniki o tzw. spalaniu zewnętrznym. W silnikach Stirlinga (18-wiecznego fizyka — zakonnik) paliwo nie spala się wewnątrz cylindra, lecz spokojnie na zewnątrz cylindra. W tak ogrzewanym cylindrze silnika, pod wpływem ciepła paruje i rozszerza się specjalny płyn-gaz i podowuje ruch tłoka. Następny cykl do przepompowywania rozgrzanego gazu do chłodnicy i dostarczenia do cylindra świeżej porcji.

Idea bardzo stara, lecz dotychczasowa technologia nie знаła sposobów szybkiego transportu ciepła z zewnątrz do wewnątrz cylindra i odpo-

wienień substancji roboczych (płyn — gaz wypełniający cylindry). Dotychczas budowane silniki Stirlinga miały niewielką moc (kilką koni mechanicznych) i niewielkie prędkości obrotowe (100 — 200 cykli na minutę). Mogą być jednak ogrzewane najrozszerzszym paliwem — w zasadzie wszystkim co daje ciepło. I pracują bardzo cicho — nawet w nocy nie słychać ich z odległości kilkudziesięciu metrów.

Silniki Stirlinga znalazły już zastosowanie w przenośnych generatorach elektryczności (głównie wojskowych) a naukowcy kalifornijski instytutu technologii są zdania, że w ciągu kilku lat przemysł motoryzacyjny mógłby opanować produkcję silników Stirlinga o mocy, cenie i ekonomice konkurencyjnej z silnikiem Diesla.

Zwolennicy tradycyjnych silników twierdzą jednak, że niewiele potrzeba zmian, aby obecne dobrze poznane silniki przystosować do innych paliw. I tu pomysłów też nie brakuje. Brazylija od wielu lat produkuje z trzciny cukrowej alkohol (rum?), który miesza się pół na pół z benzyną. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż alkohol miesza się z benzyną tylko gdy jest całkowicie odwodniony (100% lub 200 proof.) i z dodatkami stabilizatorów (np. eteru). Do stanie się wody do takiego paliwa (choćaby z deszczu) spowodowałoby w zbiornikach stacji benzynowych rozdzielanie cieczy i zepsucie całej magazynowanej partii.

W USA też można spotkać w sprzedaży benzynę mieszaną ze spirytusem — jest nawet lepsza i dająca czystsze spaliny od tradycyjnie stosowanych benzyn. Lecz z takim paliwem trzeba być bardzo ostrożnym, gdyż niewielka ilość wody może spowodować unieruchomienie samochodu.

Wodę można natomiast wtryskiwać bezpośrednio do gaźnika i cylindrów samochodu. Okazuje się, że "na trasie" takie wewnętrzne chłodzenie rozgrzanego silnika daje lepsze i czystsze spalanie benzyny i oszczędności zużycia paliwa rzędu 10%. Usprawnienia te nie są wprowadzane do seryjnie produkowanych samochodów, lecz wiele małych firm proponuje taką przebudowę silników. Są jednak uzasadnione obawy, czy ta dodatkowa wilgoć nie spowoduje nadmierne korodowania i zużycia niektórych części i czy oszczędność benzyny zwróci dostatecznie szybko poniesione koszty.

Poważnie zostały zaawansowane prace nad zastąpieniem oleju dieslowskiego — olejem palmowym. Silniki Diesla akceptują taką zmianę i tylko problem w uzyskiwaniu oleju palmowego odpowiednio tania.



Angielsko — holenderski koncern Unilever opracował metodami inżynierii genetycznej nową odmianę szybko rosnących palm, zawierających 30% więcej oleju niż odmiany naturalne. Proponowane jest zakładanie plantacji tych palm na miejscu wycinanych (na drzewo) dżungli Indonezji i Brazylii. Powstrzymałoby

Bobby Vinton Śpiewa w Brookfield Zoo

Bobby Vinton, "Polski Królewicz" piosenki amerykańskiej, znów udziela się społecznie w naszym mieście, tym razem na cel ulepszenia ogrodu zoologicznego, Brookfield.

Polonia od dawna zna i ceni piosenkarza polskiego pochodzenia, który nie tylko szczeni się swoją narodowością, ale też pomaga w akcjach charytatywnych na rzecz Polski.

Najpierw w 1981, Bobby Vinton bezpłatnie prowadził pierwszy telefon w Chicago dla pomocy Polsce, gdzie zebrano około milion dolarów w ciągu czterech godzin. Trzy miesiące temu w marcu tego roku, Vinton znowu chętnie jak również bezpłatnie zaoferował swój czas i swój talent na telefon organizowany przez Wydział Stanowy Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Miłośnicy piosenkarza Bobby Vintona będą mogli zobaczyć go w koncercie 3 lipca o 8 wieczorem w ogrodzie zoologicznym Brookfield.

Cały dochód z tego koncertu jest przeznaczony na ulepszenie starych zabudowań ogrodu. Niektóre, jak tzw. mała wyspa, były zbudowane w 1936 r. i muszą być unowocześnione. Miłośnicy zwierząt i naszego ogrodu zoologicznego, mogą rów-

no erować glebę i nie naruszyłyby klimatu, gdyż plantacje przypominają prawdziwe lasy. Olej palmowy zmieszany z alkoholem byłby paliwem odnawialnym, to znaczy powstającym na Ziemi pod kontrolą człowieka i mógłby całkowicie zastąpić olej diesla, który pochodzi z ograniczonej przecież skarbnicy wnętrza Ziemi.

Dużo nadziei wiąże się z paliwem wodorym. Jest to paliwo najczystsze (spaliny to czysta para wodna) i najwydatniejsze, stosowane od lat do napędu rakiet kosmicznych. Kłopotliwe jest jednak magazynowanie i dystrybucja. Do rakiet napelnia się je w postaci ciekłej w temperaturze około minus 260 stopni C (minus 430 stopni F). Byłoby to całkowicie nie do przyjęcia w samochodach (co się stanie jak postawimy samochód na kilka dni na słońcu).

W eksperymentalnych modelach Mercedersów zastosowano inną metodę magazynowania wodoru — w związkach chemicznych z metalami (głównie tytanem i manganem).

Gąbka z tych metali wypełnia zbiornik, który może wchłaniać w ciągu 10 minut kilkanaście kilogramów wodoru. Później wodor jest powoli uwalniany w czasie jazdy. Wodor stanowi jednak tylko uzupełnienie podstawowego paliwa jakim pozostała benzyna. Głównie chodzi tu o ograniczenie zanieczyszczeń spalinami i zwiększenie mocy silnika podczas przyspieszania.

Przyzwyczajenie do tradycyjnych paliw, ogromna sieć dystrybucji (stacje benzynowe) i użytkowanie starych modeli samochodów nie pozwoli na szybkie przestawienie się z benzyny na inne paliwa. Nawet jeżeli nie będziemy mogli pozwolić sobie na rafinację benzyny z ropy naftowej, pozostanie możliwość produkcji jej z węgla (technologia znane od kilkadziesiąt lat — lecz drogie) i z tzw. łupków bitumicznych których pokłady wystarczające na kilkaset lat zalegają w stanie Utah.

Do tej syntezy chemicznej potrzebna jest jednak duża ilość energii. Jeszcze więcej energii potrzeba do produkcji wodoru z wody. A skąd brać tę energię? Z paliw wydobywanych z wnętrza Ziemi?

I tu koło się zamyka. Przerwanie tego błędnego koła leży tylko w dalszym i szybkim rozwoju energetyki nuklearnej i opanowaniu syntezy termojądrowej — o czym pisałem przed trzema miesiącami.

(dr inż. Andrzej Michalik)

P.O. BOX 476652, CHICAGO 60647

niez zobaczyć Vintona we wtorek, kiedy zapisze się do programu "adoptowanie" polskiego zubra.

Koncert 3 lipca odbędzie się w specjalnym teatrze w Zoo Brookfield. Bilety na koncert są również biletami wstępu do całego Zoo. Bilety można zamówić w biurze ogrodu zoologicznego, nr telefonu: 485-5225 albo w Ticketmaster 559-1212.

Idąc na koncert 3 lipca, nie tylko spędzimy przyjemny dzień w jednym z najpiękniejszych ogrodów zoologicznych w Stanach, ale też wyrazimy swoje uznanie dla Bobby Vintona, prawdziwego przyjaciela Polonii.

Teresa Samulska

Pokazy Lotnicze i Wodne

Chicagowski dystrykt parków organizuje w dniach 13 i 14 lipca (w sobotę i niedzielę) pokazy lotnicze i wodne nad jeziorem. Głównym miejscem pokazów będzie plaża przy North Ave. Będą to już 27 doroczne pokazy tego typu, organizowane przez dystrykt parków.

W programie przewidziane są akrobacje lotnicze, popisy skoczków spadochronowych, pokaz najmniejszego samolotu odrzutowego świata, największego samolotu transportowego, akrobacje wodne i inne. Wystąpią między innymi sławne: "Thunderbirds", "Golden Knights", "Ray-Ban Gold".

Pokazy rozpoczyna się o godzinie 1:30 po południu.

Recital Fortepianowy

W sobotę, 6 lipca, wykładowca American Conservatory of Music Janusz Twardowski wystąpi w recitalu fortepianowym, grając utwory Beethovena i Karola Szymanowskiego.

Koncert odbędzie się w lokalu, przy 2126 W. Warner. Początek o godz. 4 po poł. Bilety na ten recital nabyć można wyłącznie przez uprzednie zamówienie. Należy zamawiać je pisząc na: P.O. Box 30245.

IN STYLE



4962 SIZES 10½-24½

Sew-easy; no waist seam, no fuss, just free, floating lines from bra-covering straps to hem. Wear with or without waist tie. Printed Pattern 4962: Half Sizes 10½ to 24½. \$3.00 for each pattern. Add 65¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams Patterns, 10 Reader Mail

Polish Daily Zgoda

62-08 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Size, Pattern Number.

NEW Spring-Summer Pattern Catalog. Fast fashions for busy women. Free pattern coupon. Send \$2.00 plus 50¢ postage. Books \$2.50 + 50¢ ea. p.h. 135-Dolls & Clothes On Parade 133-Fashion Home Quilting

ANNE ADAMS PATTERNS

Maria Dąbrowska

NOCE I DNI

Tom III

MIŁOSC Część pierwsza

97

I jak bywa, gdy człowiekowi się sprzeciwiają, nie myślał już o dremowaniu, tylko o czworakach i o czworakach. Nie ustąpił, napisał do Dalenieckiego po raz drugi, nalegając w duchu swoich rozmyślań.

Na ten list przyszła odpowiedź w paru innych sprawach ubocznie przez Niechcica poruszonych, a o czworakach już ani słowa. Bogumił był taki zły, że nagle wyciągnął z biurka ofiarowaną mu kiedyś fotografię Dalenieckiego i podał ją na kawałki. Myślał z goryczą, że oto co znaczy, gdy się nie jest na swoim. Nie ma się nawet prawa być człowiekiem dla ludzi. Potem ogarnęło go ogólne rozgoryczenie na wszystkich, łącznie ze sobą. — Diabli wiedzą — myślał zdenerwowany — może jakimś tu był na swoim, toby się też zrobił taki chytry jak Daleniecki. Majątek pusze ludzi, a kto żyje z pieniądza, sam się robi twardy i zimny jak pieniądz.

Jeszcze się jednak upierał, przychodziły mu na myśl nowe racje, które może przekonają Dalenieckiego, zbierał się napisać po raz trzeci, ale już nie napisał. Widać zapał do tego dzieła był kruchy jak to wszystko — myślał — jest kruche w starym człowieku. Zaczęło się w nim dziać coś niedobrego, zniechęcił się, zmarniał na duchu. Miał wrażenie, że to źródło, co go ostatnimi czasy podtrzymywało, wyschło na dobre. Tęsknił po tym źródle, chciał, żeby znowu bić zaczęło, i powracał myślami do Ksawuni.

I on, któremu zawsze starczało cierpliwości, by żyć kroplami dni powszednich, i starczało wiary, że w tych kroplach tak samo jak i w morzu całe niebo można zobaczyć, teraz nudził się swoim życiem. Dnie mu się zdawały za długie, a lata, które widział jeszcze przed sobą, za krótkie; wciąż czegoś szukał i na coś jakby czekał. Było w tym stanie ducha podobieństwo do dawnych młodych czasów, ten sam głupi niepokój, bicie serca, bezsensowne pokusy i pomysły. — Widać, koniec — myślał raz, uprzytomniwszy to sobie — bywa podobno do początku, jak zachód słońca do wschodu.

Miał w tym czasie niebawem u siebie skłonność do beczynnego postawiania tu, to tam, najczęściej przy oknie, z papierosem w zębach, z rękami w kieszeniach, bujając się na stopach i nic nie myśląc. I dziwna rzecz, te chwile zastój były jeszcze dla niego najbardziej pełne życia, jakby stać go było już tylko na to, by tak nieczłowieczym sposobem współistnieć z gnuśnym toczącym się godzin. Zaś gdy tylko wziął się do pracy, wszystko mu było dęte, puste, niewarte zachodu.

Pewnego dnia, gdy tak trwał właśnie przy oknie, jakby topiąc się duszą w sinym śnieżnym zmierzchu, Felicja przybiegła do niego zartwożona.

— Proszę pana, niech pan idzie, z Żarnecką się coś zrobiło, chyba kona! Bogumił ocknął się i pośpieszył.

— Zemdlą? — pytał po drodze. — Nieprzytomna?

— Nie wiem. Tak rzęzi, oczy jej w ślup stanęły, palce jej zesiniły.

Żarnecka miała jakiś atak. Ratowali ją, przykładając to zimne, to gorące, i czy pomogli, czy się samo przesiłilo, ale w końcu przyszła do siebie. Jednak nie było mowy, żeby mogła chodzić, nogi jej się trzęsły i co się ruszyła, dostawała duszności.

Bogumił posłał po doktora Wettlera, który stwierdził sklerozę serca. Znalazł Żarnecką bardzo źle, zdziwił się, że dotychczas chodziła, pytał, czy nie miała przedtem takich napadów. Bogumił nie wiedział, słyszał czasami, jak mówiono w domu, że stara kwęka, ale nie miała teraz wiele roboty, więc myślało się, że pomału przyjdzie do siebie. Felicja mogła o tym nieco więcej powiedzieć.

— Na duszności — wyjaśniła doktor, już w pokoju Bogumiła — to się skarżyła nieraz i że jej nogi odejmuje, a w piersiach piecze jak ogniem. Ale dużo piła, więc my mówili, że to z tego.

Doktor oczywiście zabronił pić, przepisał lekarstwa, kazał leżeć, niczym się nie zajmować, jeść lekkie, strawne rzeczy.

Mimo to Żarnecka zaraz nazajutrz wstała, napiła się wódki i ugotowała sobie kapusty ze szperką, utrzymując, że tłuściość najlepiej dopomogła. Atak się powtórzył i potem spadła z sił tak, że już nie próbowała wstawać. Bogumił i Felicja przygotowali dla niej dawny pokójk pani starszej, koło piekarnika, gdzie też leżała swego czasu i obecna pani Katelbina.

W domowym gospodarstwie choroba Żarneckiej nie przyniosła uszczerbku; po zamieszkaniu pani Barbary w mieście trzymała się starą tylko dlatego, że zniedołężniała i trudno by jej było już starać się o nowe miejsce. Felicja umiała gotować i doskonale mogła sama obsłużyć Bogumiła i pana Olczaka, zwłaszcza że nie mieli wymagań.

Bogumił i Felicja doglądali Żarneckiej razem, stosując w razie pogorszenia te lub owe zabiegi podług rady lekarza. Bogumił patrzył z przyjemnością, jak Felicja sprawnie się przy tym krząta; zawsze zbierała go kłliwość, o ile widział, że się ktoś dobrze bierze do rzeczy. Przy tym, kiedy Felicja poprawiała Żarneckiej poduszkę albo dawała lekarstwo, było mu jakby to nie Żarnecka, lecz on sam podlegał jej opiece, doznawał od niej pocieszenia w chorobie i strapieniu. I w istocie, stał się czegoś różniejszy, a kiedy wracał z pola, śpieszył się, żeby zająć do Żarneckiej, tak jakby go tam coś dobrego czekało, a tam czekała go zawsze tylko Felicja.

Po tygodniu stan chorej o tyle się ustalił, że ataki przestały grozić, mogli ją spokojnie zostawiać samą, gdyż całymi dniami drzemiała albo odmawiała różaniec.

Ale Bogumił nabrał już zwyczaju zaglądania tu do chorej, to do kuchni albo służbowego pokoju, żeby o chorą wypytać. Przyszostawał nieco dłużej, niż tego wymagała konieczność, zasiadał się na skrzynce starej Żarneckiej, palił papierosy i wyciągał Felicję na rozmowę. Okazała się niezbyt chętna do tego i w ogóle raczej schodziła mu z oczu. Aż nawet zdziwił się, że to on się stara teraz o jej życzliwość, bo przecież dawniej była mu zawsze rada, nie był ślepy, żeby tego nie widzieć. Wszakże panna Ksawunia mówiła nawet, że Felicja się w nim kocha. Były to rzeczy, którym współczuł pomimo woli, ale których nie uznawał, nie dopuszczał do siebie. Teraz wszelako, gdy wydało mu się, że Felicja od niego stroni, czuł się niby pozbawionym czegoś, co mu się należało i bez czego było mu przykro.

Ale pewnego wieczora Felicja rozgadała się i jak rodzoniemu zaczęła mu opowiadać swoje koleje życia. Niektóre szczegóły zdawały się Bogumiłowi znajome, pewno słyszał to i cwo od żony, która więcej ze służbą przestawała.

Felicja wcześniej żyć zaczęła na własną rękę. Była z z półmorgowych gospodarzy spod Kielc. Rodzice odumarli ją dzieckiem, rodzeństwo pomarniało u ludzi, a i ona, mając ze siedem lat, została już u gospodarzy za niańkę i gęsiarkę. Cały dzień była w pracy i ani nawet polatać z drugimi dziećmi nie mogła, bo ją zaraz wołali ku zajęciu. Potem była u innych, którzy ją posyłali do szkoły. Potem jej rodzina pozbyła się chałupy i gruntu. Felicja długo i szczegółowo opowiadała, jak do tego przyszło, że jej się nic z ojcowizny nie dostało.

6-CZ. KOMPLET DO SYPIALNI

Komoda • Lustro z Półkami • Duża Szafka • Łóżko z Półkami

\$229⁹⁵

TYLKO

RODZINNYCH ROZMIARÓW

Pralka i Suszarka KOMPLET

\$495

TYLKO

3 POKOJE MEBLI

OD TYLKO **\$488**

Łazienka, Sypialnia i Kuchnia "Barno" dywan do 1 pokoju. Wszystkie 16 sztuk tylko \$488

7-CZ. SOLIDNY SÓSNOWY KOMPLET DO BAWIALNI

SOLIDNA SÓSNOWA KANAPA, FOTEL LUB FOTEL NA BEDUACH PLUS 3 STOŁKI I 2 LAMPY

TYLKO **\$229⁹⁵**

LODÓWKA

Dużych Rozmiarów • Osobny Zamrażalnik • Pojemniki Na Drzwiach • Pojemniki Na Wózek

\$249

Już od

9-CZ. KOMPLET DO JADALNI

Stół, 6 Krzesel, 7-Cz. Kresel

\$445

TYLKO

5-CZ. KOMPLET DO DINIET

\$79⁹⁵

TYLKO

PIEC GAZOWY

NADZWIĘZUJĄCY PEŁNYCH ROZMIARÓW

\$199

MATERACE

PEŁNYCH ROZMIARÓW

\$44

ŁATWY KREDYT

BEZ WPLATY

DLA KWALIFIKUJĄCYCH SIĘ KLIENTÓW

Central Furniture

Godz: Pon., Czw., Pią. 9:30-6:30; Wt., Śr. 9:30-6:30; Sob. 9:30-6:00; Nied. 11:00-5:00

Mówimy Po Polsku

486-7838

FINANSUJEMY KAŻDEGO

KRÓTKO PRACUJESZ? 1-SZY KREDYT? BEZ PRACY KREDYT? ZBANKRUJOWALES?

1348 N. Milwaukee

486-7838

Helena Ziółkowska

Konferencja Nauczycieli i Działaczy Oświatowych

W Cambridge Springs, Pa., 24 Maja do 27 Maja, 1985

Przez cztery dni, od piątku do poniedziałku, 24 do 27 maja 1985, piękny teren Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, w Pensylwanii rozbrzmiewał niecodziennym gwarem: w Kolegium odbywały się obrady długo oczekiwanej i planowanej Konferencji Nauczycieli i Działaczy Oświatowych związanych ze szkolnictwem polonijnym w Stanach Zjednoczonych.

Konferencja została zorganizowana pod patronatem Komisji Oświatowej przy Zarządzie Głównym Kongresu Polonii Amerykańskiej, przy współpracy Fundacji Kościuszkowskiej i Kolegium Związkowego. W pracach przygotowawczych czynny udział wzięły dwa największe ośrodki oświaty polonijnej — Chicago i Nowy Jork, reprezentowane przez dwie organizacje: Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago oraz Centralę Polskich Szkół Dokształcających z siedzibą w Nowym Jorku.

W skład Komitetu Organizacyjnego Konferencji wchodziło: dr Edmund Osysko — przewodniczący (przewodniczący Komisji Oświatowej KPA oraz pracownik naukowy Columbia University w Nowym Jorku); Jan Woźniak — wiceprzewodniczący od spraw finansowych i organizacyjnych na stany wschodnie (prezes Centrali); Janusz Boska — wiceprzewodniczący od spraw organizacyjnych i finansowych w Chicago (prezes Zrzeszenia); mgr Helena Ziółkowska — wiceprzewodnicząca od spraw programowych (była prezeska Zrzeszenia, Chicago); Diana Niewiarowska — sekretarka (Centrala, Nowy Jork); Bolesław Wojewódka — skarbnik (Centrala, Pensylwania).

Oprócz w/w osób bardzo wiele pracy w przygotowanie programu Konferencji włożyła Janina Igielska wraz z zespołem w Nowym Jorku oraz chicagowianin : mgr Danuta Schneider, Franciszek Kokot i Witold Pawlikowski. Maria i Józef Zurczak byli bardzo pomocni w przygotowaniu do druku materiałów konferencyjnych z Chicago oraz wraz z Franciszkiem Kokotem i Włodzimierzem Werchem przygotowali na Konferencję piękną wystawę, poświęconą osiągnięciom i wydawnictwom Zrzeszenia.

W Konferencji wzięło udział około 200 osób, reprezentujących szkolnictwo z następujących stanów: Connecticut, Illinois, Massachusetts, Michigan, New Jersey, New York, Pensylwania i Texas. Była również obecna delegacja Zrzeszenia Nauczycieli Polskich z Kanady — Maria Bieniasz oraz Wanda i Andrzej Bujalscy, oraz przedstawiciele Polskiej Macierzy Szkolnej z Londynu — Aleksandra Podhorecka i mgr Jerzy Sambrski Harcerstwo polskie z terenu Chicago reprezentowali Jerzy Bazylewski i Eleonora Lewandowska, była nauczycielka Szkoły Harcerskiej.

Większość uczestników stanowili nauczyciele polskich szkół sobotnich i działacze komitetów rodzicielskich, ale byli też nauczyciele języka i tury polskiej ze szkół publicznych i katolickich — podstawowych i średnich, oraz przedstawiciele świata uniwersyteckiego i zakonnego. Szczególnie pragnę podkreślić, że między nami były cztery siostry zakonne z Chicago: Sr. Dulcosa i Sr. Gracilia — Felicjanki, Sr. Clarent Marie — Franciszkańka oraz Sr. Akwilina, nauczycielka szkoły Konopnickiej.

Duchowieństwo reprezentował O. Michał Zembrzusi, założyciel Amerykańskiej Częstochowy w Doylestown Pa. Obecni byli również reprezentanci polonijnych instytucji naukowych i kulturalnych oraz uniwersytetów: dr Wojciech Juszcak z Fundacji Kościuszkowskiej, dr Frank Renkiewicz z Zakładów Naukowych w Orchard Lake, Mich., prof. Tadeusz Błaszczak (New York Univ.) z Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku, prof. Tadeusz Gromada (New Jersey Univ.) z Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego, dr Cezary Mendelius z Saginaw College w Michigan, oraz dr Walter Smietana z Kolegium Związkowego.

Specjalnym zainteresowaniem cieszyły się najmłodsze uczestniczki Konferencji — Dorotka Jabłońska i Agnieszka Bartoszek, uczennice szkoły Konopnickiej oraz Beata Pawlikowska, absolwentka gimnazjum szkoły Pułaskiego, wszystkie z Chicago, które dzielnie pilnowały wystaw swoich szkół oraz udzielały objaśnień.

Dorotka i Agnieszka zaprezentowały swoje artystyczne talenty przy ognisku w niedzielę, Beata natomiast wystąpiła z poważnymi refleksjami na temat swoich lat w szkole sobot-

niej na pożegnalnej sesji w poniedziałek. Beata wykazała się również zdolnościami i pracowitością, bo poświęciła kilka godzin na wykaligrafowanie wielkiego plakatu o osiągnięciach Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce, kiedy okazało się, że oryginalne dzieło zostało w Chicago.

Nasze uczennice wniosły bardzo dużo: były godnymi reprezentantkami młodzieży szkół sobotnich w Chicago i żywym przykładem, że dla naszej młodzieży warto pracować.

Delegacja z Chicago stanowiła największą grupę, bo było nas przeszło 80 osób. Podróż z Chicago do Cambridge Springs i z powrotem odbyliśmy w wygodnych autobusach "Greyhound". Autobusy zostały w całości opłacone przez Związek Narodowy Polski, za co wszyscy uczestnicy serdecznie dziękują prezesowi Mazewskiemu i wiceprezesce Helenie Szymanowicz.

Cele i Rezultaty Konferencji

Cele Konferencji proponowane przez organizatorów: wzajemne, osobiste zapoznanie się nauczycieli i działaczy oświatowych z różnych ośrodków oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych; podsumowanie i ocena dotychczasowych wyników i osiągnięć; ocena sytuacji w jakiej znajduje się obecnie oświata polonijna w Stanach; omówienie i wyszczególnienie najbardziej palących potrzeb i problemów; próba znalezienia rozwiązania istniejących trudności oraz wytyczenie planu działania na przyszłość.

Ze wszystkich referatów i dyskusji wyłonili się następujące problemy wymagające jak najszybszego rozwiązania: konieczność ujednolicenia programów nauczania w polskich szkołach sobotnich w całych Stanach Zjednoczonych; ogromny brak odpowiednich podręczników i pomocy dydaktycznych na wszystkich szczeblach nauczania; konieczność uświadomienia społeczeństwa polskiego i amerykańskiego o wysokich wartościach ofiarowanych przez polskie szkolnictwo. etniczne i o roli, jaką spełniają szkoły sobotnie w wychowaniu przyszłych przywódców Polonii.

Aby rozpocząć pracę nad rozwiązaniem tych problemów, Konferencja powołała Komisję Programową i Komisję Podręczników. Komisja Programowa, w przeciagu roku, do lata 1986, ma zebrać i ocenić wszystkie istniejące programy, używane obecnie przez szkoły w różnych ośrodkach. Ze względu na dużą odległość między głównymi ośrodkami oświaty polonijnej, to jest stanami wschodnimi, a Środkowym Zachodem (Chicago i Detroit), każdy ośrodek wybrał koordynatora prac Komisji ze swojego stanu. Osoby te będą odpowiedzialne za przeprowadzenie szczegółowej analizy programów na swoim terenie oraz za przygotowanie pisemnych sprawozdań na seminarium w lecie 1986 roku.

Do Komisji Programów weszły następujące osoby: mgr Danuta Schneider — koordynator w Chicago, Alfreda Pawlicka — koordynator w Detroit, Janina Nowak i Jan Jachniewicz — koordynatorzy w stanach wschodnich. Oprócz w/w do Komisji Programów z Chicago weszły następujące osoby: Barbara Groblewska — klasy I-IV; Henryka Jabłońska i Janusz Boska klasy V—VIII; Ryszarda Płużycka — klasy gimnazjalne; Ala Bartoszek i Józefina Nocula — klasy polsko-angielskie; Jeffery Roberts — klasy dla dorosłych; Rena Smigielska — przedszkole; Franciszek Leśniak — śpiew; Konstanty Siemaszko — taniec; Jerzy Bazylewski — koordynacja programów szkolnych z harcerskimi.

Powołano również Komisję Podręczników, zadaniem której będzie zebrać i ocenić wszystkie podręczniki i pomoce dydaktyczne używane w różnych ośrodkach i do lata 1986 przygotować pisemne sprawozdania z ich analizy. W skład Komisji Podręczników weszli: dr Cezary Mendelius, prof. Stanisław Smoleński (Chicago), Helena Zmurkiewicz (Detroit), Janina Nowak (New Jersey), Danuta Schneider (Chicago), Halina Osysko (New York).

Szczegółowe sprawozdania z pracy obu Komisji zostaną przygotowane na najbliższe seminarium nauczycielskie, które odbędzie się latem 1986 w Orchard Lake, Mich. Tematem i celem tego seminarium będzie przedstawianie sprawozdań z przeprowadzonej analizy programów i podręczników oraz opracowanie jednolitego programu dla wszystkich szkół sobotnich.



MIAMI, FLORYDA. — Kandydatki do tytułu Miss Świata: miss USA, Laura Herring z El Paso, Teksas i miss Irlandii Olivia Tracey z Dublinu. (UPI)

P. Jarecki

"Eureka" — Czyli Projekt Współpracy w Dziedzinie Technologii

Czy Europa Zachodnia, pogażona w kryzysie gospodarczym i uwikłania w wewnętrzne spory o sery i marchewkę jest w stanie stawiać czoła wyzwaniom 21-go wieku?

Czy jest w stanie nadać się do robiącychmy szysze postępy w wysci-gu myśli i technologii Stanami Zjednoczonymi i Japonią, czy też — zmienni się powoli w zniechęconych staruszkę w cieniu nowych potęg.

Odpowiedź prezydenta Mitterranda na to pytanie brzmi optymistycznie.

Europa ma szansę pozostać w czołówce i nadrobić swe opóźnienie w stosunku do Nowego Świata — ale pod warunkiem, że dokona w tym kierunku wspólnego wysiłku. Innymi słowy — Europa może do-trzymać krku Ameryce i Japonii jako Europa — a nie jako grupa państw, z których każde kieruje się mniej czy bardziej partyku-larnymi interesami.

Prezydent Francji zapropono-wał stworzenie w tym celu nowej wspólnej struktury — na przykład w postaci europejskiej agencji — zapewniającej lepszą koordynację w dziedzinie technologii i badań naukowych.

Nazwa tego projektu jest na miarę ambicji, które się za nim kryją: "Eureka".

Kwartalnik "Głos Nauczyciela". Konferencja uchwaliła wydawanie kwartalnika "Głos Nauczyciela". Redaktorem wybrano mgr Helenę Ziółkowską z Chicago. Współredaktorem na stany wschodnie została Janina Igielska z Passaic, N.J. Do współpracy zgłosiła się Betty Uzarowicz, które przez kilka lat prowadziła "Kącik dla dzieci" w "Dzienniku Związkowym". Koszty druku i przesyłki będziemy się starali pokryć przez prenumeratę.

Osiągnięcia i Uchwały Konferencji W dużej mierze Konferencja osią-gnęła zamierzone cele, czego dowo-dem są przyjęte przez uczestników następujące uchwały: zwołowanie ogólnokrajowych konferencji nauczy-cieli i działaczy oświatowych co dwa lata; następna konferencja odbędzie się w ostatni "weekend" maja 1987 w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, powołanie dwóch robo-czych Komisji — Podręczników i Pro-gramów; organizowanie seminariów dla nauczycieli na ściśle wyznaczony temat w latach pomiędzy konferen-cjami; najbliższe seminarium odbę-dzie się latem 1986 w Orchard Lake; ogłoszenie miesięca maja w każdym roku Miesiącem Oświaty Polonijnej; wydawanie kwartalnika "Głos Nauczyciela".

Konferencja przebiegała w bardzo miłej, zgodnej i serdecznej atmosf-erze wzajemnej życzliwości i zrozumie-nia. Gospodarze Kolegium, a zwłaszcza rektor uczelni, dr Kazimierz Ko-walski i cała sekcja gospodarcza oraz personel kuchenny spełniali wszystkie życzenia gości.

Nasz pierwszy nauczycielski zjazd był bardzo udany i wywieźliśmy z niego dużo wiadomości i miłych wspomnień.

42 Rocznic Tragicznej Śmierci Generała Władysława Sikorskiego

Wzorem lat ubiegłych, Zarząd Koła SPK Nr. 31, im. 2 Korpusu w Chicago, urządza Obchód 42 rocznicy śmierci Generała Władysława Sikorskiego, Nacelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych i Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polski.

"Loteria Śmierci"

Więźniowie zakładu karnego w brzylijskim mieście Belo Horizonte urządzili krwawą "loterię śmierci", aby zaprotestować przeciw przepelnieniu więzienia i złemu traktowaniu.

Urządzono głosowanie w jednej z cel, który więzień zostanie zamordowany przez współwięźniów na znak protestu. Wykonano dwa takie "wyroki". W celi o powierzchni 16 m. kw. przebywa 9 skazańców. Więźniowie zagrozili dalszymi egzekucjami, jeśli władze nie poprawią warunków ich bytowania.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebrań Miesięczne Gr. "Pokolenie"

Zebrań miesięczne Grupy ZNP, "Pokolenie" odbędzie się w dniu 5 lipca o godzinie 7:45, w Domu SPK., 3242 N. Pułaski Rd. Zarząd Grupy apeluje do Członków o przybycie na zebranie, które obejmie porządkiem obrad najważniejsze sprawy interesujące Członków Grupy oraz będzie poruszonych parę spraw natury ogólnej.

Równocześnie, Zarząd apeluje o wpłacanie składek. Sekretarka Finansowa będzie przyjmować opłaty od godziny 7:30.

Jeżeli ktokolwiek z Członków może przysiąc z kandydatem, czy kandydatką do zapisania do Grupy, będzie to możliwe do załatwienia na zebraniu.

Zarząd Grupy

Nowe Członkinie Gr. 2431 ZNP

Na sejmiku Okręgu 15 ZNP, odby-tym w dniu 23 czerwca, skerretarz Okręgu 15 ZNP, Stanisław Ostrowski zapisał dwie wnuczki do Grupy 2431 ZNP przy Gminie 127.

Wnuczką Jennifer i Kimberly są córeczkami doktora-chirurga Dan Galloway i Krysi z domu Ostrowskiej.

Ojciec doktor Dan Galloway jest lekarzem w szpitalu św. Antoniego w Crown Point Indiana i prowadzi własne biuro lekarskie w Highland, In.

Dziadek Ostrowski, mianowany po-raz 27-my z rzędu na sekretarza-okręgowego, oświadczył na sejmiku w South Bend, In.: "polis związkowe z jednorazową premią są najlep-szym podarunkiem jaki rodzice czy dziadkowie mogą wręczyć potom-kom"

Zawiadomienie Gr. 1820 ZNP Tow. Gwiazda Wolności

Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP zawiadamia, że zgodnie ze zwy-żajem i na mocy uchwały podjętej 1a czerwcowym posiedzeniu, odrac-zamy miesięczne zebrania Grupy aż do października, czyli nie odbędą się posiedzenia w lipcu, sierpniu i wrześ-niu.

Następne miesięczne zebranie Gru-py odbędzie się w niedzielę, 6 paź-dziernika, o godz. 2:30 po poł., w domu Kongresu Polonii Amerykańskiej, przy 5844 N. Milwaukee Ave.

Zofia Adamiak —prezeska
Józef M. Rutkowski —sekr. prot.

Msza św. w kościele św. Jakuba, 5734 W. Fullerton Ave., w niedzielę dnia 7 lipca br., o godz. 10:30 rano.

Zarząd Koła prosi organizacje We-teranów, Kombatantów, Koła Od-działowe i Harcerstwo o przysłanie Pocztów Sztandarowych na nabożeń-stwo.

Poranek, o godz. 12:30 w Domu SPK przy 3242 N. Pułaski Rd., poświęcony wspomnieniom o Generale Władysławie Sikorskim, połączony z progra-mem artystycznym.

Podane będą: lampka wina, kanap-ki, ciasto, kawa.

Wstęp: \$5.00 na pokrycie kosztów.

Zarząd Koła gorąco apeluje do wszy-stkich Kolegów i byłych żołnierzy PSZ, aby z rodzinami i przyjaciółmi wzięli udział w nabożeństwie i spotkaniu koleżeńskim.

Za Zarząd: Dr. C. Pawłowski

42 Rocznic Tragicznej Śmierci Generała Wł. Sikorskiego

Fundacja im. gen. Wł. Sikorskiego w Chicago informuje, że w 42 rocznicę tragicznej śmierci generała Sikorskiego pod Głównym organizuje uroczystą Mszę św. połową w York-ville, Illinois.

W dniu 4 lipca 1985 roku o godz. 12:00 w południe, będzie odprawiona Msza św. połową w kapliczce obozo-wej, którą odprawi ks. Lucjan Łuszc-ki z parafii św. Brunona w asyście ks. Bronisława Chmiela z Polski oraz diakona dr Edwarda C. Różańskiego. Anita Nazorek wykona pieśń patrio-tyczno-religijną. Protektorat tej uro-czystości wzięła Placówka nr 2 SWAP w Chicago, z jej komendantem na czele.

Fundacja serdecznie zaprasza Po-lonię na tę uroczystość. Organizacje weterańskie proszone są o przybycie ze sztandarami. Za Komitet Org. Kazimierz Sowa — prezes

Spotkanie Koła Fundacji AK

Miesięczne spotkanie Koła Funda-cji AK odbędzie się w środę, 10 lipca o godz. 7:30 wieczorem w Domu OO Jezuitów, pod adresem 4105 N. Avers Ave.

Naszym gościem będzie profesor Jerzy Lilien, który wygłosi prelekcję pod tytułem — "Zasady komputera i zastosowanie jego do pracy wete-rańsko — społecznej".

Zapraszamy wszystkich członków i sympatyków na to spotkanie.

E. Filipowicz — sekretarka

PATIO THEATRE
6008 W. Irving Park Rd.
Tel. 283-1582
Zaprasza Na
DWA POLSKIE FILMY
DZIŚ I JUTRO
OD 6:30 WIECZ.
Wojenna Komedia Filmowa z Czasów
Okupacji Niemieckiej
GIUSEPPE W WARSZAWIE

Przezabawne perypetie żołnierza włoskiego w Warszawie. Sympa-tyczny Giuseppe zgubił w stolicy nie tylko karabin, ale i SERCE... Znakomita obsada aktorska: E. CZYZEWSKA, Z. CYBULSKI oraz włoski aktor ANTONIO CIFA-RIELLO.

Film na szerokim ekranie posiada podtytuły angielskie.



—Oraz Drugi Premierowy Film:
BUMERANG

Hum sensoryjny z okresu powo-jennego na Ziemiach Odzyskanych (Wrocław). Emocjonalne podejście do teraż-niejszości ludzi starszych, którzy wojnę odczuli na własnej "skórze" i realistyczne rozumowanie mło-dych, budujących przyszłość na ra-cjonalnych przesłankach. Odruchowa miłość Ewy do stu-denta niemieckiego Kurta. Jak po-toczą się losy naszych młodych bohaterów? Zobaczymy, a zoba-czyć WARTO.

W głównych rolach: Barbara Bryl-ska, Z. Karczewski i aktor nie-miecki H. Mahlich. Film zrealizowany również na sze-rokim ekranie.

Kino PATIO Otwarte o 6 Wlec.
Godziny Rozpoczęcia Pokazów Filmowych:
DZIŚ I JUTRO
Giuseppe w Warszawie: 6:30-9:40
Bumerang: 8:05
Czwartek, 4 lipca (Ind. Day)
Giuseppe w Warszawie:
2:00-5:10-8:15 P.M.
Bumerang: 3:40-6:45-9:45 P.M.

CZYTELNIK MIESIĄCA

- Główna wygrana \$100.00; druga nagroda, półroczna prenumerata Dziennika Związkowego.
- Każdy może nadesłać dowolną ilość kuponów w danym miesiącu.
- Tylko oryginalne kupony będą brały udział w losowaniu nagród.
- Losowanie raz w miesiącu a nazwiska zwycięzców ogłaszane będą w każdy pierwszy piątek miesiąca.
- Pracownicy Dziennika Związkowego i Związku Narodowego Polskiego i ich rodziny nie mogą brać udziału w konkursie.

Imię, Nazwisko

Numer domu, ulica

Miasto

Stan

Zip code

Kupon należy wysłać na adres:

CZYTELNIK MIESIĄCA
Dziennik Związkowy

6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.**ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes**
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLISH DAILY ZGODA

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny**ANTONI SZPLIT, Zarządca**ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Józef Białasiewicz, Piotr Domaradzki, Iwona Skoczyła, Elżbieta Urbańska,
Alicja Otap, Ewa Azarjew, Andrzej Azarjew i Elżbieta Wiśniewska—Korektor

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATYWYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$40.00	Rocznie (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 22.00	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 13.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 7.00	

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)... 35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$60.00	Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półrocz. (6 mos.) 45.00	Półrocz. (6 mos.) 14.00
Kwartal. (3 mos.) 20.00	Kwartal. (3 mos.) 8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)... 50¢**Nareszcie Wolni!**

"Ameryka z głębi serca wznosi modły do Boga, dziękując za to, że 39 obywateli, po 17-dniowej niewoli, nareszcie zostało uwolnionych przez porywaczy-terrorystów i obecnie znajdują się w drodze do domu. Niestety, nie możemy jeszcze wszyscy uroczystie celebrować naszego zwycięstwa, ponieważ nadal w rękach porywaczy znajduje się siedmiu Amerykanów oraz cały szereg obywateli innych krajów" — stwierdził Prezydent w swym krótkim przemówieniu do Narodu wygłoszonym w niedzielę po południu, kiedy uwolnieni zakładnicy amerykańscy znajdowali się już na pokładzie samolotu amerykańskiego lecącego do Niemiec.

Stanowca, pełna powagi a zarazem nieugięta postawa Prezydenta oraz rządu Stanów Zjednoczonych, — poparta przez narody podobnie jak my miłujące pokój i demokrację, walczących z przemocą i terrorem, pomogły w szybkim i szczęśliwym zakończeniu kryzysu. Stany Zjednoczone nie poszły na żaden kompromis, niczego nie obiecały terrorystom, wprost przeciwnie nadal domagają się, aby winni zamordowania amerykańskiego marynarza, oraz innych niewinnych ofiar zostali oddani pod sąd i odpowiednio, ukarani. "Stany Zjednoczone nie spoczną dopóki, winni nie odpowiedzą za swe czyny. Ukaranie winnych nie jest wyłącznie obowiązkiem Stanów Zjednoczonych, obowiązek ten spada na wszystkich ludzi na świecie, dla których praworządność i demokracja są najważniejsze".

Prezydent Reagan powiedział, iż bezpieczeństwo cywilizowanego świata zależy od wzajemnego zaufania do siebie cywilizowanych ludzi, dlatego też konieczna jest wspólna, zjednoczona akcja zmierzająca do wyeliminowania wszelkich aktów terroru. Prezydent podkreślił, że świat bardzo ostro przeciwstawi się nie tylko indywidualnym terrorystom, ale powinien również odpowiednio ustosunkować się do tych krajów i ich rządów, które albo są gniazdem terroryzmu, albo też ochraniają terrorystów.

Radość z uwolnienia 39 niewinnych obywateli amerykańskich, zatrzymanych przez szkaleni-fanatyków tylko dlatego, że są obywatelami wolnego kraju, jest olbrzymia. Cały kraj z zapartym tchem śledził wypadki ostatnich siedemnastu dni, z nadzieją, że uda się uratować

współobywateli, równocześnie wyrażając przekonanie, iż należy bezwzględnie ukarać winnych.

Mimo sugestii niektórych, iż zbyt stanowcza postawa naszego rządu, zbyt ostre wypowiedzi Prezydenta, mogą zaszkodzić sprawie, jeszcze raz przekonano się, że tylko taka postawa wobec terrorystów da pozytywne rezultaty.

"Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie" — mówi stare polskie przysłowie. Rzeczywiście szereg krajów ofiarowało swą pomoc w pertraktacjach z porywaczami, a nawet Syria, do której nie mieliśmy wielkiego zaufania. Z pomocą Stanom Zjednoczonym w zabiegach zdających o uwolnienie więźniów pospieszyły: Syria, Algieria, Arabia Saudyjska, oraz oczywiście Izrael. Prezydent stwierdził również, że pomoc swą ofiarowało szereg innych państw Bliskiego Wschodu, podobnie jak zaprzyjaźnione państwa w Europie oraz szereg organizacji międzynarodowych.

Wspólna akcja dała pozytywne rezultaty. Mijemy nadzieję, że w następnych kilku dniach uda się uwolnić pozostałych więźniów przetrzymywanych przez terrorystów.

Stany Zjednoczone jeszcze raz udowodniły swą olbrzymią siłę nie tylko militarną, ale przede wszystkim moralną. Dysponując potężnym zapleczem wojskowym, oddziałami gotowymi w każdej chwili, na każde zawołanie przeciwstawić się przemoc, zdecydowano się rozwiązać kryzys drogą pokojową, zapewniając tym samym bezpieczeństwo niewinnym. Akcja militarna, być może udana, na pewno pociągnęłaby za sobą niewinne ofiary. Praworządne państwo, nigdy na to nie może pozwolić. Jedyną drogą śledztwa, ustalając winowajców, będzie mogło dochodzić sprawiedliwości, dążyć do ukarania winnych.

Dzisiaj i przez następnych kilka dni, radośnie witać będziemy w domu uwolnionych Amerykanów. Wkrótce trzeba będzie ponownie powrócić do kłopotów dnia codziennego, potęgając nasze zabiegi zmierzające do zupełnego wyeliminowania terroryzmu na świecie.

Dziękujemy Panie Prezydencie za godność, powagę i stanowczość z jakimi przeciwstawił się Pan terrorystom. Dziękujemy za nieugiętą postawę, za spokój i rozagę.

Bat Na Komune

Związek Sowiecki przez długie lata miał na Bliskim Wschodzie całkowicie wolną rękę. Opór Izraela nie tylko nie przeszkadzał penetracji, lecz — wręcz przeciwnie — był elementem sprzyjającym ukazywaniu Arabom oblicza "przyjaciela i brata", który na równi z krajami islamu dąży do eliminacji "amerykańskiego ekspansjonizmu i hegemonizmu" w tym rejonie świata. Izrael byłtym, przysłowiowym, "chłopcem do bicia", bez którego nie dałoby się uzyskać najmniejszych nawet wpływów wśród społeczeństw wyznających handlowo-zbojecką religię Mahometa, religię bliższą koczończym Beduinom z pustyni Arabii niż cywilizowanemu narodowi basenu Morza Śródziemnego.

Na rzecz polityki ZSSR działały wojny 1968, 1973, 1982, w których Arabowie ponosili klęski, jednocząc się równocześnie wokół organizmów państwowych, głoszących bezpartońską walkę z Izraelem i jego najbliższymi sojusznikami — Stanami Zjednoczonymi. Organizmami tymi były i są Libia, Syria i OWP — bezpieczeństwa organizacja, która dzięki poparciu wszechpotężnej Moskwy uzyskała status quasi-państwa.

Wraz z uznaniem pozycji OWP usankcjonowany został — jest to osobliwy wypadek w historii rodzaju ludzkiego — międzynarodowy rozbójniczy terroryzm. Sytuacji nie poprawiło także pojawienie się w Libanie wielonarodowych sił pokojowych, którym nie tylko nie udało się zaprowadzić upragnionego spokoju, ale same stały się obiektem ataku. Zdawało się, że z sytuacji nie ma w zasadzie wyjścia.

Tymczasem, jak to częstokroć bywa, Arabowie, tym razem ci z szczylicy organizacji "Amal", przesadzili. Nigdy jeszcze do tej pory akcja terrorystyczna nie spotkała się z tak zdecydowanym sprzeciwem opinii światowej oraz — z pewnością ważniejsze — twardego, nieprzejednanego stanowiskiem Wolnego

Świata.

W poczynaniach Stanów Zjednoczonych i ich Sojuszników należy dostrzec trzy główne elementy:

— odmowa wszelkich negocjacji z porywaczami i wspólne podjęcie decyzji o zwalczaniu terroryzmu;

— obecność u brzegów Libanu okrętów 6 floty Marynarki Wojennej U.S. i groźba przeprowadzenia akcji odwetowej;

— uchwała Izby Reprezentantów o specjalnych uprawnieniach Prezydenta, który mógłby — m.in. w charakterze kroków odwetowych — wprowadzić bez dalszych konsultacji z Kongresem wojska amerykańskie do Nikaragui.

Z pozoru tylko ten trzeci element działań amerykańskich jest najmniej ważny. W rzeczywistości wydaje się być głównym mechanizmem, który przyczynił się do zmiany stanowiska "Amal" i sponsorującej organizację Syrii. Związek Sowiecki jest z pewnością bardziej zainteresowany w utrzymaniu swych pozycji w Ameryce Środkowej niż popieraniem do końca akcji terrorystycznej, która Arabom i ich poplecnikom przynieść może tylko nienawiść społeczności światowej, a w konsekwencji spowodować trudne do odrobienia straty.

Projekt, który został przeformułowany w Izbie przez demokratyczną większość, mówi między innymi o tym, że Prezydent mógłby wysłać siły amerykańskie do Nikaragui w odpowiedzi na "porywania" i więzienie lub inne kroki terrorystyczne skierowane przeciw obywatelom Stanów Zjednoczonych".

W uchwale Izby kryje się wyraźne ostrzeżenie pod adresem ZSSR, ukryte, ale przecież znane, faktycznego przywódcy terroryzmu światowego. Okazało się raz jeszcze, że ofensywny komunizm i podlegające mu ruchy skłonne są ustąpić jedynie przed siłą.

**INNI
PISZĄ:**

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

**Milionerzy
Handlujący
Pornografią**

(U.S. NEWS & WORLD REPORT)
— Wojna przeciw wielobilionowemu przemysłowi, który produkuje i rozpowszechnia brudy pornograficzne sprostności, wydaje się zyskiwać na poparciu społecznym, choć traci w sądach.

Ostatnio przeciwnicy pornografii znaleźli poparcie w specjalnej komisji gromadzącej materiały dowodowe, które świadczą, jak oceniają to krytycy, że służą one deprawowaniu dzieci oraz podniecaniu do zbrodni na tle seksualnym.

Komisja wysłuchała zeznań ludzi, którzy przyznali się do wydawania i sprzedawania wydawnictw, mających wszelkie cechy handlu zgnilizną moralną, a więc pornografią.

Asystent prokuratora generalnego U.S., Lois Herrington, oświadczyła pod adresem komisji m. in. co następuje:

"Macie misję otwarcia oczu społeczeństwa na problem, którego wielu ludzi woli nie widzieć."

Do walki przeciw producentom i handlarzom uprawiającym handel pornografią zmobilizowane już zostały różne ośrodki społeczne, jak moraliseci, feministki, ustawodawcy stanowi, policja itd. Krytyczne nastawienie społeczeństwa przyczyniło się do przeprowadzenia surowszych praw federalnych i stanowych.

Na mocy nowego federalnego prawa inwestycje mogą przeprowadzać rewizje mieszkań osób, które zamawiają przez pocztę pornograficzne materiały. Służba celna urzędowo ustaliła w swoim raporcie, że niektórzy odbiorcy pornografii "molestowali chłopców w ich domach, gdy agenci celni stawili się na miejscu."

W 1984 r. agenci celni zatrzymali 4,266 paczek pornografii wysłanej z zagranicy, a więc o 870 paczek więcej niż dwa lata temu.

Do akcji zwalczania pornografii włączyły się różne stany oraz miasta.

Metody walki są różne. W niektórych stanach pornograficzne filmy kwalifikowane są pod względem prawnym, jako prostytucja. W Los Angeles ława przysięgłych skazała producenta pornograficznego filmu za wynajmowanie kobiet, aby dopuszczaly się aktów seksualnych na pokaz. Zwykle tak kwalifikuje się pociąganych do odpowiedzialności karnej "stręczycieli" oraz właścicieli domów publicznych.

Ustawodawcy w powiecie Los Angeles upowalnili ofiary przestępstw kryminalnych na tle seksualnym do wniesienia skargi sądowej przeciw producentom pornografii, jeśli istnieje powiązanie między zgnilizną pornografii i popełnioną zbrodnią.

Ale są też osobliwe decyzje sądowe, które nie popierają zwalczania pornografii. Niektórzy sędziowie uznali, że przepisy przeciw pornografii są "niekonstytucyjne." Jeden z sądów w Indianapolis orzekł, że zarządzenie władz miejskich, mające służyć likwidowaniu pornografii, jest "diskryminacją przeciw kobietom..."

W dn. 19 czerwca Sąd Najwyższy U.S. obalił prawo stanu Washington zakazujące rozpowszechniania materiałów, podniecających do "pożądliwości," gdyż zdaniem Sądu jest to termin mówiący o "normalnym zainteresowaniu seksem."

Przeciwnicy ograniczeń w zakresie pornografii głoszą zdecydowanie, że będą sprzeciwiali się temu co rzecznik "American Civil Liberties Union," Barry Lynn, określił jako "rządy moralnego tłum." Lynn jest zdania, że kraj nie potrzebuje nowego zestawu, praw aby w ten sposób regulować co Amerykanie mają wybierać do czytania i do oglądania. (U. J. b.)

Dar Różewicza

Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie otrzymało dar od Tadeusza Różewicza. Ceniony pisarz przekazał szereg rękopisów swoich dzieł, jak również część prywatnej korespondencji, zawierającej m. in. listy poety Juliana Przybosi.

**Sukces 43 Dorocznego Zjazdu
Polskiego Instytutu Naukowego**

Sekretarz generalny Polskiego Instytutu Naukowego, dr Thaddeus Gromada, podał do wiadomości, że ponad 300 osób wzięło udział w 43 Dorocznym Zjeździe, który odbył się 17 maja w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej oraz 19 maja w Hunter College, będącym częścią City University of New York.

"Zjazd ten był jednym z najbardziej udanych i ambitnych w 43-letniej historii naszego Instytutu."

Zjazd rozpoczął się otwarciem dwóch wystaw: "Metafory w glinie" pani Marioli Markiewicz oraz "Współcześni fotograficy krakowscy."

Towarzyszyło temu tradycyjne przyjęcie przy winie i serach dla członków i przyjaciół Instytutu.

Obradom przewodniczył prezes Instytutu dr John Gronouski, były dyrektor Poczty, a obecnie profesor Uniwersytetu Teksaskiego w Austin.

Raporty swoje wygłosili dyrektor dr Felix Gross, sekretarz dr Thaddeus Gromada, wydawca "The Polish Review" dr Ludwik Krzyżanowski, oraz przewodnicząca Komitetu Doradczego pani Wanda Wolińska.

19 maja w godzinach od 9:15 rano do 6:00 wieczorem odbyło się dziesięć sesji i pięć spotkań dyskusyjnych.

Tematyka tych spotkań odznaczała się wielką różnorodnością. Oto tytuły sesji:

"Polska w okresie zagłady w II wojnie światowej" (prowadzenie dr Piotr S. Wandycz, Yale University),

"Polski wkład w rozwój nauczania w XIX i XX wieku" (prow. dr Alex Alexander, Hunter College, CUNY),

"Pomoc Polonii amerykańskiej dla Polski w latach 1914-1919" (prow. dr James Pula, St. John Fisher College),

"Nowe perspektywy polskich studiów latynoamerykańskich" (dr Edmund S. Urbański, Harvard University, ret.),

"Srodowisko" (dr Stanisław Gross, New York Medical College, Valhall),

"Psychiatryczne rozpoznanie i leczenie zaburzeń umysłowych" (pani Janina Thiessen, Dept. New York University),

"Problemy współczesnej psychologii" (Mieczysław Maneli, Queens College, CUNY),

"Emigranci polscy w Stanach Zjednoczonych w perspektywie historycznej" (dr Danuta Mostwin, Loyola University, Baltimore),

"Tłumaczenie poezji polskiej" (Thomas E. Bird, Queens College, CUNY),

Spotkania dyskusyjne miały następujące tytuły:

"System filozoficzny Władysława Tatarkiewicza" (prowadzenie dr Henryk Hiż, University of Pennsylvania),

"Wydawanie książek na tematy polskie w Stanach Zjednoczonych" (prow. Bolesław Wierzbiański, wydawca "Nowego Dziennika"),

"Trzydzięci lat "The Polish Review" w tradycji polskich czasopism" (prow. dr Ludwik Krzyżanowski, New

York University),

"Problemy psychologiczne związane z przystosowywaniem się emigrantów do życia w Ameryce" (prow. dr Helena W. Temmer, North Princeton Developmental Center).

Aż pięćdziesięciu siedmiu naukowców wzięło udział w sesjach naukowych i sympozjach, które odbyły się w salach wykładowych zachodniego skrzydła Hunter College u zbiegu East 68th St. i Lexington Ave., w Nowym Yorku.

Ukoronowaniem dorocznego zjazdu było przyjęcie galowe w Seventh Regiment Armory Banquet Hall na East 66th St. przy Park Ave., w Nowym Yorku.

Bankiet ten uświetnił swym przemówieniem Jerzy Turowicz, redaktor naczelny ukazującego się w Krakowie zasłużonego "Tygodnika Powszechnego", który właśnie obchodzi w tym roku swoje 40-lecie.

Przemówienie na temat stosunków polsko-amerykańskich wygłosił także dr John A. Gronouski, prezes Polskiego Instytutu Naukowego.

Pod koniec bankietu, dr Thaddeus Gromada ogłosił rezultaty wyborów.

W głosowaniu przeprowadzonym drogą korespondencyjną, członkowie Instytutu wybrali dra Zbigniewa Brzezińskiego, byłego doradcę ds. bezpieczeństwa narodowego, profesora uniwersytetów Columbia i Georgetown, na stanowisko wiceprezesa Instytutu na okres 2 lat. Dr Ludwik Krzyżanowski został wybrany wiceprezesem na okres 3 lat.

Do zarządu weszli również: dr Paul Best, Southern Connecticut State College, dr Leon T. Blaszycki, New York University, dr Peter Chelkowski, New York University oraz Wanda Wolińska, Memorial Sloan Kettering Cancer Research Center.

Każdego roku członkowie Instytutu wybierają 1/3 zarządu, który składa się z 18 dyrektorów. Instytut Polski jest amerykańskim towarzystwem naukowym mającym na celu propagowanie w Ameryce polskiego dziedzictwa kulturalnego i intelektualnego.

Zajmuje się również pogłębianiem wiedzy o polskiej grupie etnicznej i jej zasługach w pluralistycznym społeczeństwie amerykańskim.

Polski Instytut Naukowy został ufundowany w 1942 roku przez światową sławę polskich naukowców, Oskara Haleckiego i Bronisława Malinowskiego. (Nowy Dziennik)

**Podwyżka Płac
Dla Dyrektora CIA**

Oczywiście, że dyrektor "Central Intelligence Agency," William Casey, nie potrzebuje pieniędzy, gdyż jest milionerem.

Ale republikanscy senatorzy uznali, że dla celów prestiżowych Casey powinien otrzymać podwyżkę płac z \$75,100 do wysokości \$86,200. Taka jest bowiem wysokość płacy.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki. Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Kilka Słów Uzupełniających

Uważam, że do artykułu redakcyjnego z dn. 24. 6. 85 pt. "Czego Pragną Niemcy" należy dodać kilka słów uzupełniających. Słowa wypowiedziane na zjeździe ziemkostwa śląskiego w Hanowerze 16. 6. 1985 podaje The Week in Germany z 21. 6. 85, wydawany przez German Information Center w Nowym Yorku.

Kancelarz Kohl powiedział, "Federalna Republika Niemiec i Polska Rzeczypospolita Ludowa nie mają wobec siebie roszczeń terytorialnych i nie podniosą ich w przyszłości," dodając jednak, że "problem niemiecki jest otwarty." Później dodał jeszcze, że "Układ uznaje nienaruszalność granic, ale nie stwarza podstawy prawnej bieżących granic dla Federalnej Republiki Niemiec." Powiedział to już kilka razy przed tym.

Co znaczy więc słowa "problem niemiecki jest otwarty," czy "Układ Warszawski z 7. 12. 1970 nie stwarza podstawy prawnej bieżących granic dla Niemiec?" Należy przez to rozumieć, że sprawa Niemiec, jako całości, jak i granic nie została jeszcze ostatecznie załatwiona. Stanie się to wówczas, gdy nastąpi zjednoczenie Niemiec, względnie zawarcie traktatu pokojowego, co stale podkreślają różni politycy Niemiec.

Wszak Układ Warszawski obowiązuje tylko na czas istnienia Fe-

deralnej Republiki Niemiec, o czym świadczy uchwała Bundestagu z 17. 5. 1972. powzięta przy ratyfikacji tego Układu. A więc obowiązują tylko tymczasowo. W momencie zjednoczenia Niemiec, czy zawarcia traktatu pokojowego będą już inne Niemcy i dla nich Układ Warszawski nie stwarza podstawy prawnej istniejących granic. Wówczas, co podkreślają różni politycy, zwłaszcza premier Bawarii Franz Strauss, podstawą prawną będą Niemcy w granicach z 1937 r.

Czym więc różnią się w swych wypowiedziach kancelarz Kohl i H. Hupka, prezes Ziomkostwa Śląskiego? Hupka pragnie włączenia Śląska i innych ziem polskich do Niemiec możliwie zaraz, Kohl natomiast odkłada to do momentu zjednoczenia Niemiec, czy zawarcia traktatu pokojowego.

Kohl na zjeździe w Hanowerze oświadczył, że pragnie pojednania z Polską (za co był wygwizdany). Wie on dobrze, że i Polacy pragną tego. Jest jednak zasadnicza różnica w pojęciu tego stanowiska. Dla Polaków. Odra-Na jest ostateczną granicą polsko-niemiecką, dla Kohla tymczasową. Dobrze, że nie wszyscy Niemcy popierają stanowisko Kohla.

Stefan Marcinkowski

DZIAŁ Kobiet



Propozycje mody jesiennej Billa Blass'a. Z prawej, kostium z materiału w pepitkę; krótka, obcisła spódnica oraz krótki żakiet i buty w tym samym wzorze, z lewej, ta sama spódnica noszona ze sweterkiem oraz na to płaszcz z alpaki, luźny zakrywający zaledwie kolana.

Ogórek — Stary Znajomy?

Nie przywozila nam ogórka królowa Bona, jak większość warzyw. Przywędrował do nas wcześniej, przez Bizancjum i Rosję, z Indii, z podzwrotnikowej Azji i od razu zaadaptował się w polskiej kuchni. Nie decydowały o tym wartości odżywcze, bo są niemal żadne. Również zawartość witamin tak niewielka, że nie warto liczyć. 100 g ogórka zawiera 0.6 białka, 1.0 tłuszczu, 21 węglowodanów, 7 mg wapnia, 15 mg fosforu, ślady witamin B₁, B₂ i witaminy C oraz nieco więcej witaminy PP. Jest niskokaloryczny — 100 g ogórka daje zaledwie 6-8 kalorii. Ale dla delikatniejszych żołądków jest ciężkostrawny. (Łatwiejsze do strawienia są ogórki kwaszone).

Ogórek zyskał sobie uznanie dla jego smaku, aromatu, przekonania, że nic tak nie orzeźwia i nie zaspokaja pragnienia jak ogórek. W dawnych czasach wierzono również w to, że ogórki są lekiem, zapobiegają "morowej chorobie", "wyciągają" gorączkę, wzmagają inteligencję i... temperament.

W rzeczywistości ogórek nie tylko gasi pragnienie i orzeźwia, ale również odchudza. Przyczynia się bowiem do szybszego spalania, usuwania nadmiaru wody z organizmu, dzięki czemu waga ciała spada. Przy okazji przyspiesza wydalanie kwasu moczowego.

Medycyna ludowa od wieków twierdzi, że od ogórków się pięknieje. Sok ogórkowy, czy plasterki świeżego ogórka wybielają cerę, wygładzają zmarszczki, łagodzą podrażnienia naskórka, ściągają pory skóry, a nawet leczą lekkie oparzenia.

Obok tych rozlicznych zalet ogórki mają jedną fatalną wadę: zawartość silnie działającego enzymu — askorbinazy, który natychmiast niszczy witaminę C. Nawet jeśli na półmisku plasterki surowego ogórka dotyka np. plasterka pomidora — z witaminy C nie pozostanie ani śladu. Wiele natomiast przepisów kulinarnych zaleca dodawanie do przeróżnych sałatek i surówek surowego ogórka, bo to podnosi ich smak i zapach.

Powinniśmy sobie jednak zdawać sprawę, że nie są to potrawy dla zdrowia, ale jedynie dla podniebienia. Dla zdrowia trzeba jeść ogórek sam, bez dodatku innych warzyw. Z miodem, cukrem, ze śmietaną.

Orzeźwiający Napój Ogórkowy

25 dag ogórków, 3 szklanki zsiadłego mleka, 2 łyżki siekanego koperku, sól i pieprz do smaku.

Zsiadłe mleko oziębić w lodówce. Ogórek umyć, obrać, utrzeć na tarce lub drobno posiekać. Wymieszać w mikserze mleko z ogórkami i zielenią doprawić solą i pieprzem.

W polskiej kuchni przeważnie jadamy mizerię (przyprawioną na różne sposoby), docieramy górek do sałatek. O wiele większe zastosowanie ma górek kwaszony, ma też więcej witaminy C.

Podajemy przepisy na przekąski z samych ogórków i na świeże ogórki duszone i zapiekane.

Napój Ogórkowy z Kefirem

3 szklanki kefiru, 2-3 ogórki, 2 łyżki siekanej natki pietruszki wymieszane pół na pół z koperkiem i łyżką keczupu, sól i pieprz do smaku.

Ogórki umyć, obrać, pokroić w małe kawałki odrzucając pestki. Śmietanę ubijać trzepaczką i stopniowo dodawać w czasie ubijania ogórki i sok cytrynowy. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Podawać w szklankach bardzo zimny.

Sos z Surowych Ogórków

1 ogórek, ½ szklanki śmietany, 2 łyżki soku cytrynowego, sól i pieprz do smaku.

Ogórki umyć, obrać, w małe kawałki odrzucając pestki. Śmietanę ubijać trzepaczką i stopniowo dodawać w czasie ubijania ogórki i sok cytrynowy. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Podawać do zimnej ryby.

Ogórki w Sosie Musztardowym

1 kg ogórków, ½ szklanki oleju sojowego, 1½ łyżki musztardy, sok cytrynowy, sól, pieprz i cukier do smaku, 4 łyżki siekanej zieleniny (natka, szczypiorek, estragon, mięta).

Ogórki umyć, obrać, pokrajać w kostkę. Jeśli duże — przekrajać na pół, ostrą łyżką wybrać miąższ z pestkami i dopiero wówczas krajać w kostkę. Wrzucić na osobny wrzutek i gotować 2-3 minuty. Odcedzić, ostudzić. Musztardę rozetrzeć, dodając stopniowo w czasie uciierania olej. Przyprawić sos do smaku solą, pieprzem, cukrem i sokiem cytrynowym. Wymieszać ogórki z sosem i posypać zielenią. Podawać z jajkami na twardo.

Ogórki Nadziewane

Bez względu na to czy podamy je surowo — na zakąskę, czy na gorąco jako przystawkę lub danie na kolację — przygotowujemy tak samo: 4-6 ogórków równej wielkości obrać i:

- 1) przekrajać wzdłuż, wydrążyć ostrą łyżką miąższ z pestkami;
- 2) skrajać piętki, przekracając na pół w poprzek (wówczas można je postawić na sztorce), wybrać łyżką miąższ z pestkami.

Gotowe "łódeczki" lub krawki — oprószyć solą i pozostawić na papierowym ręczniku (serwetce bibułowej czy papierze higienicznym) aby obeschły.

(Ciąg dalszy za tydzień)

Na obszarze dzisiejszych województw elbląskiego, olsztyńskiego, suwalskiego, częściowo białostockiego, ostrołęckiego, ciechanowskiego i toruńskiego, a także na terenie tzw. Obwodu Kanińskiego ZSSR leżała kraina historyczna Prusy. W wiekach IX — XIII zamieszkiwały ją plemiona należące do grupy etnicznej Bałtów.

Po wypięciu w wieku XII Galindów i Sasinów powstał na tych ziemiach luźny związek plemion pruskich (Pomezania, Pogezania, Warmia, Natangia, Sambia, Barcja, Nardowia, Skalowia, Sudowia inaczej zwana Jacewizą). Plemiona te, łącząc się często w sojusze organizowały wspólne wyprawy na ziemie księstw polskich, przede wszystkim na Mazowsze i Pomorze Gdańskie. Nie były bezpieczne od nich także pobrzeża Wisły.

Pierwsze próby nawrócenia pogańskich Prusów na chrześcijaństwo (misja św. Wojciecha, 997) spełży na niczym. Nie przyniosła efektu również długofalowa akcja chrystianizacyjna zakonu cysterskiego, prowadzona z poświęceniem przez bpa Christiana w oparciu o klasztor w Szpetalu (k. Włocławka).

Powtarzające się najazdy Prusów (oraz jednoczących się z nimi łupieżkich plemion litewskich i żmudzkich) stwarzały poważne zagrożenie dla ziem piastowskich. Szczególnie w wieku XIII. To właśnie stało się przyczyną historycznego błędu księcia Konrada Mazowieckiego, który w roku 1226 sprowadził własnemu usuniętych z Węgier Krzyżaków.

Zakon otrzymał w lenno na czas ściśle ograniczony pewien fragment Ziemi Chełmińskiej, na bazie której rozpoczął podbój Prus. Mimo rozpaczliwej obrony i powstań ludowych (1242-49 i 1260-73) do roku 1283 nastąpił całkowity podbój kraju. Ziemia, zwłaszcza we wschodniej części, uległa spustoszeniu, ludność zepchnięto do roli poddanych.

Po roku 1310 rozpoczęto szeroko zakrojoną akcję kolonizacyjną, w której uczestniczyli głównie element niemiecki, mieszczański i chłopski. Nie brakowało także osadników polskich. Przyciągały lukratywne prawa osadnicze (chełmińskie i pruskie — dla Prusów) i ochrona, jaką zapewnić mogło tylko dobrze zorganizowane państwo zakonne.

W wieku XIV nazwę Prusy objęto także odebrane podstępem Polsce Pomorze Gdańskie. Nastąpił ożywiony rozwój gospodarki. Powstawały lub rozbudowywały się miasta hanzeatyckie (Gdańsk, Toruń, Elbląg, Królewiec) bazujące na handlu z Polską, rozwijały się wieś. W roku bitwy grunwaldzkiej (1410) ludność Prus liczyła ok. 270 tys., mieszkańców, z czego Prusowie stanowili ok. 50%; w miastach 10%.

Zakon Krzyżacki bez skrupułów potrafił wykorzystać słabość swych siołańskich partnerów. Już w roku 1226 Herman von Salza uzyskał od cesarza Fryderyka II — bez wiedzy Konrada Mazowieckiego — przywilej nadający zakonowi przyszłe zdobycze w Prusach oraz darowizny i dzierżawy polskie.

W roku 1234 otrzymał potwierdzenie "własności" Ziemi Chełmińskiej oraz Prus od papieża Grzegorza IX. W tym samym roku dokonane zostało fałszerstwo na dokumencie podpisanym przez Konrada.

W efekcie Krzyżacy uzyskali podstawę prawną do założenia państwa zakonnego na zdobytych terenach. Ponadto, do połowy wieku XIII udało się Krzyżakom podporządkować słabiej Zakon Dobrzyński (tym samym włączył Ziemię Dobrzyńską) i Zakon Kawalerów Mieczowych w Inflantach.

Te ostatnie nabytki nie przyszły już tak łatwo, jako że Inflanty leżały w gestii bpa Rygi (od 1255 arbp), niemniej stały się bazą wypadową do ekspansji na wschód. W roku 1242 wojska zakonne zostały pobite przez Aleksandra Newskiego na łodach Jeziora Pejpus, co skierowało ostrze uderzenia Krzyżaków na Żmudź. Wkrótce opanowana została Sambia i w ten sposób nawiązano bezpośrednią drogę lądową z Inflantami. W roku 1309 stolica Zakonu przeniesiona została z Wenecji do Malborka (Marienburg) nad Nogatem.

Okres rozbicia dzielnicowego i pierwsze lata panowania w Polsce Władysława Łokietka zostały dobrze wykorzystane przez Krzyżaków. Mimo prostostwo Polski i procesów przed sądem papieskim (Inowrocław, Warszawa), mimo akcji zbrojnych Łokietka (1327-3), nie tylko nie wzrósł Pomorze, ale w 1329 podporządkowali sobie resztę Ziemi Dobrzyńskiej, a w 1332 Kujawę.

Kazimierz Wielki, z całą pewnością nasz najwybitniejszy władca z dynastii

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Piotr Domaradzki

Rewizjonizm Niemiecki

Część I — Prusy

tii Piastów, w braku sił militarnych, zdecydował się na prowadzenie przeciw Zkonowi wojny dyplomatycznej.

Traktatem w Kaliszu w 1343 rzekł się co prawda Ziemi Chełmińskiej i Prus, ale uzyskał zwrot Ziemi Dobrzyńskiej i Kujaw, a ponadto dokument został tak sporządzony, że nie wykluczał politycznego zwierzchnictwa Polski nad utraconymi ziemiami.

Tymczasem państwo zakonne rosło w siłę. W roku 1329 pokonali wreszcie Ryge, w 1346 nabyli posiadłości duńskie w Estonii, w okresie 1398-1408 panowali na Gotlandii.

Ekspansja przeciw Litwie (zwłaszcza Żmudzi) prowadzona pod pozorem chrystianizacji tak zagroziła jej bytowi, że Wielkie Księstwo zdecydowało się zawrzeć unie z Polską (w Krewie 1385).

Zaniepokojony zakon krzyżacki przez kilka następnych lat próbował rozzerwać unie, a w 1409 rozpoczął tzw. Wielką Wojnę, która zakończona została klęską wojsk niemieckich pod Grunwaldem. Pokój toruński uratował jeszcze na jakiś czas byt państwa, ale podstawy zostały nieodwracalnie zachwiane. Nastąpiło gwałtowne załamanie gospodarki i upadku prestiżu rządów.

Powstania miast, kolejne wojny z Polską osłabiły zakon ostatecznie. Wojna 13-letnia, zakończona pokojem toruńskim w roku 1466, oddawała pod nominalną zwierzchność Polski całość ziem pruskich, a pod bezpośredni zarząd Królestwa Pomorza Gdańskiego, Warmię, Powiśle z Elblągiem i Malborkiem oraz Ziemię Chełmińską. Reszta ziem zakonnych (część Powiśla, Mazury i dolne Prusy z Królewem jako stolicą) uznana została za lenno Korony.

Zakon próbował raz jeszcze w drugiej połowie wieku XV złamać układy powołując się na rzekomą podległość papieżowi. Kolejna wojna polsko-krzyżacka 1519-21 zakończyła się rozjemem w Toruniu, a wkrótce potem sekularyzacja Prus, które jako lenne księstwo, ostatecznie miało zerwać z polityką i tradycją zakonu. W roku 1561 przestał istnieć również zakon inflancki. Ostatni wielki mistrz, Gotthard Kettler, poddał Inflanty Rzeczypospolitej.

Księstwo Pruskie znajdowało się pod zwierzchnictwem Polski do roku 1657. W tym okresie daje się zauważyć nasiloną akcję osadniczą, zarówno niemiecką jak i polską, choć wzrost znaczenia luteranizmu i kalwinizmu oddala społeczeństwo księstwa od Polski. Za zgodą Stefana Batorego chory umysłowo książę Albrecht Fryderyk dostał się pod kuratelę księcia Ansbach, a następnie elektorów brandenburskich.

Drugi z nich, Jan Zygmunt, w roku 1611 uzyskał zgodę Polski na objęcie tronu Prus. Tym samym zapoczątkowana została unia personalna księstwa z Brandenburgią.

Za panowania Wielkiego Elektora Fryderyka Wilhelma Prusy, wykorzystując słabość Polski nekanej przez Szwedów, Madziarów, Kozaków Chmielnickiego, Tatarów i Moskwę, przeforsowały tzw. traktaty welawsko-bydgoskie (1657), na mocy których, za odstąpienie Szwecji uzyskały uznanie swej suwerenności.

W roku 1703 Fryderyk III koronował się w Królewcu na króla Prus i przyjął odtąd imię Fryderyka I. W ten sposób

nastąpiło połączenie Prus Wschodnich (Książęcych) z Pomorzem Zachodnim i graniczącą z nim Brandenburgią.

Państwo to nigdy nie zostało uznane przez Stolicę Apostolską.

Nowe Prusy obejmowały, prócz wymienionych, ziemie księstwa Klwii, hrabstwa Mark i Ravensberg oraz sekularyzowane biskupstwa Minden, Halberstadt i Magdeburg. Władcy Prus mieli znaczną przewagę nad innymi książętami Rzeszy, a to poprzez dyslokację znacznej części państwa poza granicami cesarstwa. Bez skrupułów też dążyli do rozszerzenia swego stanu posiadania.

Wzmocnienie polityczne i militarne nastąpiło w latach panowania Fryderyka II Wielkiego. Armia, powiększona do 200 tysięcy i w niezwykle surowych warunkach szkolona, uchodziła za najlepszą armię w Europie. Nasiłono akcję germanizacyjną, m.in. poprzez przymusowe zasiedlanie w Prusach Wsch. protestantów z Salzburga.

Udział w wojnie północnej poddał panowaniu pruskiemu Szczecin, a w latach 1740-45 zdobyty został na Austrii Śląsk. Wkrótce też padła pod ciosami armii pruskiej Saksonia, dzięki czemu nabytki śląskie zostały zawarowane właściwymi traktatami międzynarodowymi. W roku 1778 Prusy podjęły z Habsburgami kolejną wojnę, tym razem o sukcesję bawarską, a wcześniej w 1772 uczestniczyły w I rozbiorze Polski, dzięki któremu uzyskały połączenie lądowe z właściwymi Prusami (zagarnięcie Pomorza Gdańskiego, Warmii, Powiśla i Kujaw).

Kolejne dwa rozbiory oddały we władanie Prus ziemie polskie po Cieszynie, Warszawę, Białystok i Suwałki. Nabytki te rychło jednak zostały utracone.

W okresie wojen napoleońskich Prusy musiały odstąpić części roszczeń terytorialnych względem Saksonii i Księstwa Warszawskiego, ale w wyniku Kongresu Wiedeńskiego odzyskały poważną ich część. W ten sposób w granicach Prus znalazły się Powiśle i Pomorze Gdańskie, Wielkopolska, Kujawy i Śląsk.

Od połowy XIX wieku Prusy podjęły zdecydowane próby zjednoczenia całych Niemiec. Rzecznikiem tego kierunku politycznego i doskonałym jego wykonawcą był znany polakozerca Otto von Bismarck. Zwycięstwo nad Austrią (1866) i Danią (1864), a wreszcie nad Francją (1870-71), doprowadziły do ostatecznego ugruntowania pozycji Prus, oraz zjednoczenia Niemiec pod berłem cesarza z rodziny Hohenzollernów.

Od tego też momentu kończy się historia samostannego państwa pruskiego, a zaczyna era pruskiej Rzeszy Niemieckiej, która na bazie idei fryderycjańskich i bismarckowskich, oraz doktryn wojennych Geisenaue,

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER

**SPECJALISTYCZNA
OPIEKA ZDROWOTNA
DLA KOBIEC
ORAZ ZABIEGI
GINEKOLOGICZNE**

- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań
Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU

725-0200

5086 N. ELSTON

Od Wtorku do Soboty:
8 Rano — 4 Po Pol.

OSTATNIE EGZEMPLARZE

Bardzo Ciekawej Książki

p.t.

"Za Waszą i Naszą Wolność"

Zbiór autentycznych i ciekawych przeżyć żołnierzy polskich z drugiej wojny światowej.

Po starej cenie

\$1.50

Zamówienia wraz z należnością w czekach
lub M.O. należy kierować do:

**Administracji Dziennika Związkowego,
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL. 60646**

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

von Scharnhorsta i Moltkego, stała się kontynuatorem polityki wschodniej zakonu krzyżackiego.

Opisany powyżej przebieg dziejów Prus pod panowaniem niemieckim skłania do wyciągnięcia następujących wniosków:

— samo powstanie i istnienie, na terenach ziem etnicznie należących do wymarłego plemienia Prusów, państwa zakonnego i sekularyzowanego księstwa niemieckiego było nielegalne;

— narzucone Polsce traktaty z lat 1657, 1772, 1793 i 1795 nie mogły mieć mocy prawnej jako dokonane z pozycji siły w warunkach osłabienia, bądź wręcz ubezwłasnowolnienia Rzeczypospolitej.

— wszelkie nabytki terytorialne z wieku XIX były operacjami dokonanymi na ciele nieistniejącego (także z winy Prus) państwa, a więc nie mogą być brane pod uwagę.

W tym sensie wszelkie roszczenia ziemskostw niemieckich odnośnie Gdańska, Prus Wschodnich czy Śląska muszą zostać odrzucone jako bezasadne. Odrębną natomiast sprawą są prawa historyczne, kulturowe, gospodarcze, czy też etniczne. Omówimy je w trzeciej części niniejszego opracowania.

Często Mamy Zapytania
Od Naszych Czytelników

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik Związkowy w północno-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 2

3824 W. Belmont Ave.
Milwaukee and Belmont Gas St.
Jewel Food Store —
3120 N. Pulaski Rd.
3120 N. Pulaski Rd.
3234 N. Pulaski Rd.
2960 N. Pulaski Rd.
3920 W. Diversey Ave.
3724 W. Diversey Ave.
3759 W. Diversey Ave.
2601 N. Hamlin Ave.
3700 W. Diversey Ave.
3651 W. Diversey Ave.
3600 W. Diversey Ave.
3647 W. Diversey Ave.
3427 W. Diversey Ave.
3310 W. Fullerton Ave.
3700 W. Fullerton Ave.
3800 W. Fullerton Ave.
3847 W. Fullerton Ave.
4224 W. Fullerton Ave.
4419 W. Diversey Ave.
4459 W. Belmont Ave.
4412 W. Belmont Ave.
4722 W. Belmont Ave.
4737 W. Belmont Ave.
4760 W. Belmont Ave.
3400 N. Cicero Ave.
3210 N. Cicero Ave.
3100 N. Cicero Ave.
5129 W. Belmont Ave.
5148 W. Belmont Ave.
5205 W. Belmont Ave.
5201 W. Roscoe Street
5508 W. Belmont Ave.
5254 W. Roscoe Street
5530 W. Belmont Ave.
5513 W. Belmont Ave.
3137 N. Central Ave.
3050 N. Central Ave.
6000 W. Belmont Ave.
5952 W. Diversey Ave.
6101 W. Diversey Ave.
5659 W. Diversey Ave.
5411½ W. Diversey Ave.
5355 W. Diversey Ave.
5222 W. Diversey Ave.
5200 W. Diversey Ave.
5145 W. Diversey Ave.
2434 N. Cicero Ave.
2418 N. Cicero Ave.
N.W. Cicero & Fullerton
4958 W. Fullerton Ave.
5020 W. Fullerton Ave.
5038 W. Fullerton Ave.
5131 W. Fullerton Ave.
5258 W. Fullerton Ave.
5156 W. Fullerton Ave.
2518 N. Laramie Ave.
5255 W. Fullerton Ave.
5259 W. Fullerton Ave.
5308 W. Fullerton Ave.
2259 N. Lorel Ave.
5400 W. Fullerton Ave.
2501 N. Lotus Ave.
5406 W. Fullerton Ave.
5422 W. Fullerton Ave.
5450 W. Fullerton Ave.
2457 N. Central Ave.
5712 W. Fullerton Ave.
5718 W. Fullerton Ave.
5834 W. Fullerton Ave.
5835 W. Fullerton Ave.
5860 W. Fullerton Ave.
5643 W. Fullerton Ave.
5800 W. Grand Ave.
Grand & Harlem
6915 W. Diversey Ave.
6801 W. Belmont Ave.
6738 W. Belmont Ave.
3137 N. Oak Park Ave.

US 'Izoluja' Lotnisko w Bejrucie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

TWA sytuacji. Nie poinformował jednak czy rząd planuje podjęcie akcji odwetowych.

Jednakże doradca d/s bezpieczeństwa Robert McFarlane powiedział podczas wywiadu, że Stany Zjednoczone zidentyfikowały "dwa lub trzy punkty strategiczne" na Bliskim Wschodzie, które mogą stać się celem ich ataku.

Washington podał wiadomość, że znane mu są dane personalne dwóch porywaczy i że rozważane są możliwości pociągnięcia ich do odpowiedzialności. Dyskusji poddano rozmaite warianty, począwszy od legalnego starania się o ekstradycję, aż do ewentualnego porwania terrorystów.

Sekretarz stanu George Shultz zapytany czy USA będą szukać odwetu, odpowiedział — "Będziemy". Po czym dodał — "Myślę, że istnieją legalne metody załatwienia sprawy, aczkolwiek mogą one zawieść z powodu braku stabilizacji w Libanie". Departament Stanu uchylił się od podania informacji na czym będą polegały dalsze jego poczynania. Jego rzecznik powiedział tylko, że będą one częścią "kampanii przeciwko terroryzmowi".

Lotnisko bejruckie znajduje się od 1975 roku pod kontrolą oddziałów szyitów Amal, których przywódcą jest Nabih Berri, który odegrał kluczową rolę w negocjacjach dotyczących uwolnienia zakładników. Rzecznik rządu powiedział, że 15 procent wszystkich porwań samolotów rozpoczęło się, zakończyło lub miało coś wspólnego z lotniskiem w Bejrucie. Nazwał

Umowa Chińsko- Amerykańska

Pekin (ST) — Po trwających przeszło pięć lat rozmowach, firma amerykańska Occidental Petroleum Corp. podpisała ostatecznie z władzami chińskimi umowę na budowę — kosztem 650 mln dolarów — olbrzymiej kopalni węgla. Będzie to jedna z największych kopalń na świecie.

Kopalnia będzie zbudowana w odległości 220 mil na zachód od Pekinu, na terenie prowincji Shaxi. Od roku 1987 dostarczać będzie 15 mln ton węgla rocznie. Dwie trzecie z tego węgla przeznaczone będzie na eksport. Jedną trzecią zużyta będzie w Chinach.

Podpisana umowa uważana jest — oprócz kontraktu zawartego przez Chinę z amerykańską firmą lotniczą McDonnell Douglas Corp., za największe dotychczas amerykańsko-chińskie porozumienie.

Ceremonia podpisania umowy odbyła się w Wielkiej Hali Ludowej. Z ramienia firmy amerykańskiej podpisał umowę Armand Hammer, przewodniczący rady Occidental. Z ramienia władz chińskich — podpisał umowę przedstawiciele Banku Chin, Przedsiębiorstwa Rozwoju Przemysłu Węglowego oraz inni reprezentanci władz.

Helikopter USA w Strefie Wojennej Salwadoru

Washington (CT) — Władze amerykańskie podały do wiadomości, że helikopter armii amerykańskiej CH-47 przeleciał przed dwoma tygodniami na teren walk prowadzonych w półn. wschod. rejonie Salwadoru. Celem misji amerykańskiego śmigłowca było odzyskanie helikoptera salwadorskiego, który rozbił się tu wcześniej.

Władze poinformowały, że lot przeprowadzony został na prośbę lotnictwa salwadorskiego. Śmigłowiec amerykański wyleciał z Hondurasu. Lot przeprowadzony został po tym, jak wojska salwadorskie zabezpieczyły północny rejon prowincji Morazan. Na obszarze tym odbywa się ofensywa wymierzona przeciw lewicowym rebeliantom.

Rzecznik Pentagonu major Fred Lash oświadczył, że śmigłowiec salwadorski rozbił się w dniu 14 czerwca w czasie akcji bojowej. Helikopter amerykański z 4-osobową załogą wysłany został w dniu 16 czerwca z bazy honduraskiej Palmerola.

Rzecznik stwierdził, że w czasie odbywania swej misji, śmigłowiec nie znajdował się w niebezpieczeństwie.

Lash powiedział, że lot śmigłowca nie naruszył ustanowionych przepisów, które zakazują siłom amerykańskim bezpośredniego udziału w walce.

je "rajem terrorystów".

Na lotnisku bejruckim w dalszym ciągu lądują samoloty Air France, Sabeny, Cyprus Airways oraz sowieckiego Aeroflotu.

Przedstawiciel Departamentu Stanu powiedział, że USA rozpoczną rozmowy z innymi krajami na temat zawieszenia przez nie lotów do Libanu i podejmą akcję przeciwko liniom lotniczym, które będą kontynuowały swoją działalność w tym kraju.

Z ostatniej chwili (UPI) — Dwudziestu dziewięciu byłych zakładników wraz z rodzinami opuściło Frankfurt na pokładzie samolotu TWA. W Stanach Zjednoczonych zostaną oni powitani przez prezydenta Reagana.

Partyzanci Zabili Generała Afgańskiego

New Delhi (CT) — Radio w Kabulu podało w piątek do wiadomości, że partyzanci antykomunistyczni zabili jednego z afgańskich generałów. Komunikat radiowy stwierdza, że "gen. Ahmad Oddin zginął w wyniku bezpośredniego ataku bandytów". Mianem bandytów określa popierany przez Zw. Sowiecki reżym w Kabulu — partyzantów.

Gen. Uddin określony został jako szef sztabu armii.

Z Pakistanu, gdzie znajduje się kwatery organizacji pakistańskiej Jamiat-i-Islami, donoszą, że gen. Uddin zginął w dniu 15 czerwca w czasie przeprowadzania inspekcji oddziałów w Pusgoor, na terenie kotliny Panjsher, na północ od Kabulu.

Rzecznik partyzantów oświadczył, że oddziały ich zabiły lub wzięły do niewoli 110 oficerów oraz 350 żołnierzy. W trakcie ataku skonfiskowano również dużą ilość broni i sprzętu.

Dyplomaci zachodni w Pakistanie twierdzą, że w r. 1983 zginął inny generał afgański — Mohamad Abdel Azim. Helikopter, którym leciał generał, został zestrzelony na południe od Kabulu.

Uddin miał 45 lat i był absolwentem sowieckiej akademii wojskowej.

Należał on przypuszczalnie do elity afgańskiej partii komunistycznej od 1965 r.

Pentagon Ujawnia Dalszych Szpiegów

Washington (CT) — Pentagon podał w czwartek do wiadomości, że w wyniku badań przeprowadzonych z aparatem do wykrywania kłamstw, ustalono w ciągu ostatnich trzech lat, że co najmniej 9 osób, które miały uzyskać dostęp do tajnych dokumentów rządowych (tzw. security clearance), przyznały się do uprawiania działalności szpiegowskiej, bądź zamierzają taką działalność rozpocząć.

Obejmujący 23 strony raport zawiera opis 22 tego rodzaju przypadków wykrytych przy pomocy aparatu do wykrywania kłamstw przez National Security Agency.

Raport ten ujawniony został przez Pentagon w zaledwie 24 godziny po tym, jak Izba Kongresu zatwierdziła przytłaczającą ilość głosów projekt ustawy, na mocy której Pentagon musiałby poddać badaniom z aparatem do wykrywania kłamstw 4.3 mln osób, jakie zostały dopuszczone do tajemnic rządowych — po otrzymaniu tzw. security clearance. Wśród nich znajdują się zarówno wojskowi jak i cywilni pracownicy Pentagonu oraz pracownicy zatrudnieni przez firmy wykonujące zamówienia na rzecz przemysłu zbrojeniowego.

Irak Grozi Atakiem Na Iran

Bagdad, Irak (ST) — Irak podał do wiadomości, że po okresie 15-dniowej przerwy podejmie działania bojowe przeciw Iranowi. Rzecznik sił zbrojnych Iraku oświadczył, że Iran przeprowadził ataki na tereny Iraku, ostrzeliwując różne miasta, chociaż w mocy było moratorium, ogłoszone 14 czerwca przez irackiego prez. Saddam Husseina.

Oświadczenie prezydenta, odczytane w telewizji Iraku ostrzega, że zostaną podjęte działania bojowe, jeśli Iran będzie nadal atakował Irak, bombardując miasta, jak też odrzucając propozycje pokojowe.



BEJRUT — Jeden z terrorystów pilnuje na lotnisku w Bejrucie porwanego samolotu TWA. (UPI)

Afrykańska Bomba "A" Do Roku 2000

Genewa (CSM) — Dr Ali A. Mazrui z Kenii przedstawił w 9-godzinym programie telewizyjnym dla brytyjskiej sieci BBC oraz amerykańskiej PBS (kanał 26) wyniki swych kilkuletnich badań, wg. których pewne kraje Afryki mogą przed rokiem 2000 znaleźć się w posiadaniu bomby nuklearnej, najprawdopodobniej atomowej.

Wśród krajów III świata pierwsze wyprodukowały Indie, które w roku 1974 przeprowadziły tzw. "pokojowe" próby na Oceanie Indyjskim.

Sąsiad Indii, Pakistan, również prawdopodobnie posiada broń nuklearną, ale program badań objęty jest całkowitą tajemnicą.

RPA i Izrael również weszły do Klubu Atomowego, choć prawdopodobnie posiadają po jednej tylko bombie, co w zupełności wystarcza dla odstraszania przeciwników. W tym sensie oba te kraje nie są groźne i używają broni nuklearnej wyłącznie jako oręża o znaczeniu psychologicznym.

Wg. dra Mazrui przed rokiem 2000 powinien znaleźć się w posiadaniu bomby atomowej także Egipt, gdzie badania znajdują się w zaawansowanym stadium.

Należy dodać, że żaden z wymienionych do tej pory krajów nie podpisał Układu o Nierozprzestrzenianiu Broni Nuklearnych z roku 1968.

"W okresie dobrej koniunktury w handlu ropą naftową, bliską wyprodukowania bomby była Nigeria. Niestety, późniejsza recesja uniemożliwiła ambitne plany" — mówi dr Mazrui z żalem.

Francuski Dziennikarz Obrazil Kubańskie Kobiety

Meksyk (NYT) — Oficjalna kubańska agencja prasowa podała do wiadomości, że Kuba wydalila francuskiego dziennikarza zarzucając mu oczernianie kobiet w artykule, który określono jako "afrońt w stosunku do narodowej godności".

Artykuł Andre Birukoffa, kierownika Agence France-Presse w Hawanie, dotyczył formalności wymaganych od cudzoziemców pragnących poślubić kobietę kubańską. Stwierdził on, jak podaje Prensa Latina, iż wszystkie kobiety kubańskie "kosztują mniej więcej tak samo: około 2000 dol.". Władze Kuby uznały artykuł Francuza za niemożliwy do zaakceptowania, ze względu na to, że obraża on kobiety.

Rozładowanie Napięć w Więzieniu Marion, III.

Washington (UPI) — Federalna Agencja — Bureau of Prison — podała do wiadomości, że rozważa budowę dwóch niewielkich ośrodków w innych więzieniach, do których władze będą mogły w razie potrzeby przenosić niebezpiecznych więźniów z więzienia w Marion, III.

Dyrektor agencji Norman Carlson oświadczył, że realizacja tego pociągnięcia będzie mieć na celu rozładowanie istniejącego napięcia w więzieniu Marion.

Kenijski "uczony" uważa, że nie może istnieć na świecie podział na kasty — atomowych brahminów i bezatomowych pariasów.

"Obecnie nie ma państwa Czarnej Afryki, które mogłoby sobie pozwolić na budowę bomby atomowej, ale to nadejdzie. I tak właśnie być powinno..." — kończy swe wywody dr Mazrui.

Zamachy Bombowe w Madrycie i Atenach

Madryt (UPI) — Wybuch bomby zniszczył biuro British Airways. Jedna kobieta została zabita, a 25 osób rannych. Dwaj uzbrojeni mężczyźni wrzucili granat do biura jordańskich linii lotniczych w Madrycie.

W Atenach, samochód załadowany materiałami wybuchowymi zniszczył kilka pojazdów w tym trzy należące do amerykańskiego personelu wojskowego. Nikt nie został ranny, nikt też nie przyznał się do zamachu.

Był to pierwszy przypadek zniszczenia samochodów należących do Amerykanów w Grecji.

Opozycja Krytykuje Inwestycje Marcos'ów w USA

Manila (UPI) — W związku z doniesieniami, że prezydent Filipin Ferdinand Marcos oraz jego żona Imelda zainwestowali miliony dolarów w różne akcje dochodowe w USA, opozycja prezydenta wystąpiła z ostrą krytyką i słowami potępienia.

Raport na temat inwestycji Marcos'ów opublikowany został przez niezależne pismo w Manili (Business Day). Te same informacje ukazały się najpierw w tym tygodniu na prawach wyłączności — w serii artykułów opublikowanych przez Mercury News w San Jose, Cal.

Artykuły ujawniają dokładną listę nieruchomości oraz inwestycji Marcos'ów w Stanach Zjedn. Okazuje się, że nie tylko Marcos'owie zapewniają sobie multimilionowe inwestycje w USA.

To samo pismo ujawniło w związku z omawianą sprawą — nazwiska dwóch ministrów rządowych oraz kilku bliskich współpracowników Marcosa, którzy również inwestują w Stanach Zjednoczonych.

Kenia Odmówiła Przyjęcia 40 Tys. Ton Zepsutej Kukurydzy

Nairobi, Kenia (CST) — Kenia odmówiła przyjęcia 40 tys. ton wilgotnej kukurydzy, która zaczęła gnić podczas transportu. Kukurydza została wysłana przez Stany Zjednoczone w ramach pomocy dla głodujących.

Od czasu apelu o pomoc dla umierających z głodu w Kenii spadły ulewne deszcze i nie potrzebuje ona dalszej pomocy w postaci żywności.

Rzecznik ambasady amerykańskiej w Nairobi, Victor Jackovich powiedział, że większa część transportu nie nadaje się do użytku.

W Salwadorze "Robotnicy Maszerują Bez Przerwy"

San Salwador, Salwador (CSM) — Zamordowanie czterech żołnierzy amerykańskich zwiększa niebezpieczeństwo nasilenia się ataków rebeliantów w mieście. Ale na dłuższą metę niebezpieczniejsze mogą okazać się związki zawodowe niezadowolone z działalności salwadorskiego rządu.

Wznowienie działalności rebeliantów świadczy o rosnącym niezadowoleniu społeczeństwa z ciągle obniżającego się poziomu życia. "Wszystko wskazuje na daleko posuniętą destabilizację" — mówi zachodni dyplomata, który jest zaniepokojony brakiem koordynacji pozycji rządu i zdecydowanej postawy w postępowaniu z robotnikami.

Jeszcze niebezpieczniejsze mogą stać się codzienne marsze ludności przez centrum stolicy — rzecz nie notowana od 1981 r. kiedy to działalność szwadronów śmierci spowodowała ukrywanie się przywódców związkowych. Podczas na-

silenia się represji w latach 1979-1981 — szacując przywódcy związków — co najmniej 7,000 robotników zostało zamordowanych lub zagnięto. "Jest to pierwsze ostrzejsze wystąpienie związków od czasu 1980 roku" — notuje pracownik naukowy z San Salwador.

Począwszy od 1 maja, kiedy to w marszu protestacyjnym wzięło udział 20 tys. robotników, nasilają się strajki. W pięć dni później zastrajkowali pracownicy szpitala rządowego. Strajk rozprzestrzenił się na inne szpitale w kraju. W dniu 13 maja zastrajkowali pracownicy wodociągów. Odpowiedź rządu: zwolnienie z pracy wszystkich przywódców związku zawodowego i rozpoczęcie kampanii przeciwko organizacjom robotniczym.

Na początku ubiegłego miesiąca stało się coś co było niewątpliwie błędem ze strony rządu. Błędem brzemieniem w skutki. We wczesnych godzinach rannych, specjalny oddział sił bezpieczeństwa zaatakował szpital, w którym pomimo strajku, lekarze kontynuowali udzielanie pomocy osobom, którym zdrowiu lub życiu zagrażało niebezpieczeństwo. Zamiast przestraszyć się atku, strajkujący zaczęli bronić się.

Akcja rządu została potępiona nawet przez popierane przez USA związki. Jose Antonio Morales Erlich, mayor San Salwador i sekretarz generalny Partii Chrześcijańsko-demokratycznej broni posunięcia rządu

Na znak protestu lewicowe związki zawodowe zorganizowały marsz, w którym wzięło udział 5,000 osób. Nie przeszkodziło temu wydarzeniu nawet fakt, że dowództwo wojskowe ogłosiło, iż marsz jest nielegalny.

Obserwatorzy uważają, że pogarszająca się sytuacja ekonomiczna spowoduje nasilenie się protestów. "Rząd przeznacza na wojnę domową około 50% swojego budżetu" — twierdzi pracownik naukowy. Rząd próbuje wprowadzić restrykcje gospodarcze i "obcinać" programy socjalne. Bezrobocie sięga według danych oficjalnych 60 procent. "Rząd będzie musiał coś zrobić, każdy dzień oczekiwania pogarsza sytuację" — mówi dyplomata zachodni. Przez dwa ostatnie tygodnie robotnicy maszerują bez przerwy.

Akcje Basków w Hiszpanii

Victoria, Hiszpania (NYT) — Jeden z separatystów baskijskich popełnił samobójstwo w ściśle strzeżonym więzieniu.

Władze więzienne podały wiadomość o zgonie Jose Ramona Goicoechea Bilbao (lat 25), który powiesił się w łazni więzienia w Alcala Meco koło Madrytu.

W tym samym czasie separatysty baskijscy zamordowali kolejną ofiarę. Był to listonosz z baskijskiego miasta Vitoria. Listonosz był w podszedłym wieku i został zastrzelony, kiedy jechał do pracy na rowerze. Brat jego zginął też z rąk Basków z ugrupowania ETA w 1981 r.

ETA jest organizacją separatystów baskijskich, którzy walczą o autonomiczne państwo Basków.

Oprócz wymienionego listonosza w ubiegłym tygodniu zamordowali oni rybaka w porcie Lequeito oskarżonego o handel narkotykami.

Żołnierze RPA Zabili 16 Rebeliantów SWAPO

Johannesburg, RPA (CST) — Żołnierze armii RPA zabili podczas potyczki w południowej części Angoli 16 rebeliantów.

General Constand Viljoen, dowódca sił zbrojnych RPA powiedział, że jego żołnierze opuszczają Angolę w niedzielę. Wycofanie się wojsk Południowej Afryki zostało opóźnione w powodu walk. Wojska RPA zapędziły się 6 mil na terytorium Angoli w pogoni za czarnymi rebeliantami, którzy dokonali napadu na bazę wojskową, zniszczyli 20 słupów telefonicznych i próbowali wysadzić w powietrze most.

Rebelianci SWAPO walczą od roku 1966 o niepodległość obszaru zwanego Namibią.

Rząd białej mniejszości w RPA przejął podczas I wojny światowej kontrolę nad bogatą w surowce mineralne i diamenty Namibią i ignoruje apele ONZ o przyznanie temu obszarowi niepodległości.

Apel ANC Do Ludu Płd. Afryki

Lusaka, Zambia (CST) — Afrykański Kongres Narodowy (African National Congress; ANC) ogłosił w swym "wezwanie do ludu Południowej Afryki", wzmoczenie akcji militarnych i politycznych, których celem będzie obalenie rządu białej większości w Pretorii.

Wezwwanie to, składające się z dwóch stwierdzeń, ogłoszone przez dowództwo ANC, czyli tutejszych wygnańców, ukazało się zaraz po największej konferencji, zorganizowanej po 16 latach przerwy, przez tę podziemną organizację, która liczy sobie już 73 lata. Konferencja odbywała się w Zambii, w tajnym miejscu, a zakończyła się w ubiegły poniedziałek.

ANC i jego zbrojne ramie, Umkhonto we Sizwe, złożyły przyrzeczenie, że "będą coraz bardziej wzmacniać akcje polityczne i militarne... w celu zmiany rasistowskiego i kolonialnego porządku społecznego oraz odbudowy wolnej Afryki".

Ponadto ANC oświadczyło, że zbrojne ramie jest "armią ludu... która wzbudza strach w sercu każdego kto uciska i wyzyskuje". W tym samym wezwaniu ANC zwróciło się do Murzynów pod hasłem: "To armia ludu, twoja armia. Przyłącz się do niej".

ANC apelowało także o jedność pomiędzy grupami, występującymi przeciwko apartheidowi. Apel ten odnosił się głównie do ostatnich starć pomiędzy aktywistami Zjednoczonego Frontu Demokratycznego a Organizacją Ludu Azania.

Afrykański Front Narodowy, który jest wyjęty spod prawa od 25 lat, opublikował również pismo do Murzynów, podpisane przez uwiecznionego od 25 lat przywódcę ruchu, Nelsona Mandelę.

Nie wyjaśniono w jaki sposób pismo Mandeli zostało przemycane z więzienia w Pollsmoor.

Przedłużenie Kontroli Eksportu

Washington (CT) — Trwające od dwóch lat w Kongresie debaty mające na celu zapewnienie prezydentowi większych uprawnień w zakresie sprawowania kontroli nad eksportem materiałów o znaczeniu wojskowym oraz nowoczesnej technologii, zakończyły się w czwartek.

Obie izby zatwierdziły przedłużenie o dalsze cztery lata ustawy pn. Export Administration Act. Projekt przekazany będzie przypuszczalnie wkrótce prez. Reaganowi do podpisu.

Prezydent sprawował kontrolę nad eksportem specjalnych materiałów poczynając od kwietnia 1984 r., tj. od chwili wygaśnięcia prawa, jakie wprowadzone zostało w r. 1979.

19 Przywódców Lewicowych Grenady Uznano Winnymi Morderstwa

St. George, Grenada (CSM) — Dziewiętnastu byłych przywódców lewicowych złożyło w Sądzie Najwyższym apelację od wyroku skazującego. Zostali oni uznani winnymi za zamordowanie, podczas przewrotu w sierpniu 1983 roku, premiera Maurice'a Bishopa.

Przewrót spowodował interwencję Stanów Zjednoczonych. Oskarżenia mają również na swoim koncie zamordowanie siedmiu innych osób.

Odpryski Metalu w Zwłokach Ofiar Katastrofy

London (UPI) — Patolodzy przeprowadzający sekcję zwłok ofiar katastrofy samolotu linii Air India, który runął z 329 osobami na pokładzie z wysokości 31,000 stóp do morza w pobliżu Irlandii, napotkali w zwłokach ofiar odłamki metalu. Fakt ten wyraża się potwierdzać przypuszczenie, że katastrofa spowodowana została wybuchem bomby.

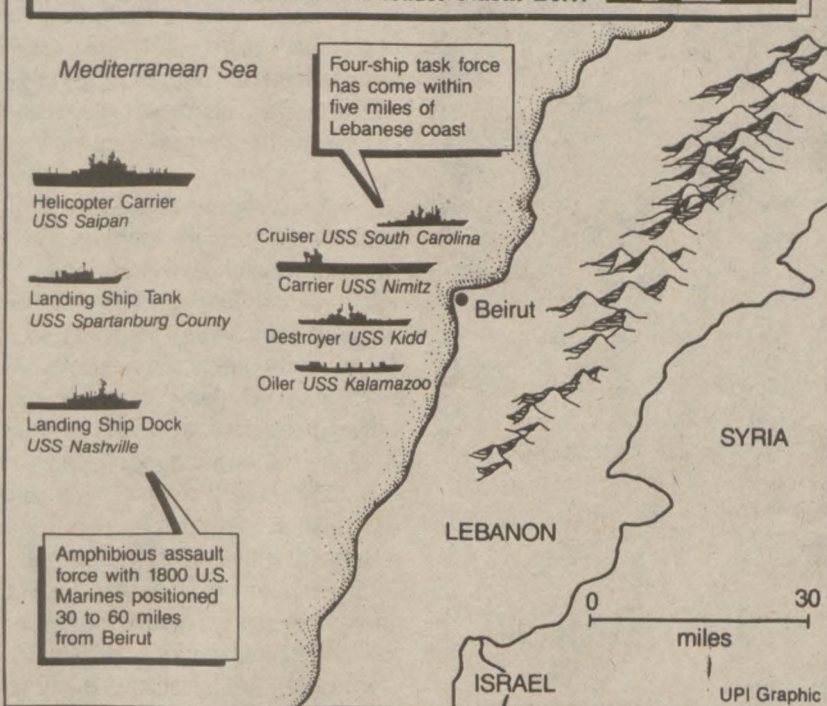
Wiadomość podana została przez indyjską agencję "Trust of India". Komunikat podaje jednocześnie, że drobne kawałeczki szkła znalezione zostały w drzwiach od toalety samolotu. Katastrofa nad Atlantykiem wydarzyła się w dniu 23 czerwca.

Dotychczasowe sekcje zwłok nie wykazały wszakże najmniejszych śladów poparzeń skóry ofiar. Dlatego też trudno jest do tej pory ustalić, czy katastrofa samolotu wydarzyła się wskutek eksplozji na jego pokładzie, czy też wskutek innych, nie znanych na razie przyczyn.

Do tej pory nie znaleziono dwóch "czarnych skrzynek" znajdujących się na pokładzie samolotu. Znalazienie ich zapewniłoby dodatkowe informacje.

"Add another condition...on behalf of Amal...that the American fleet moves away from our seafloor."

--Amal militia leader Nabih Berri



BEJRUT — Przywódca szyitów Amal, Nabih Berri domaga się aby Stany Zjednoczone wycofały okręty Szóstej Floty z okolic wód terytorialnych Libanu. (UPI)

Komunikacyjna "Wojna" w Kosmosie Promy Kosmiczne Contra Ariane

W ostatnim locie amerykańskiego promu kosmicznego Discovery załoga (oprócz zadań natury militarnej i eksperymentów naukowych) ma umieścić na orbicie okołoziemskiej 3 satelity komunikacyjne.

Umieszczanie satelitów komunikacyjnych na orbicie wyszło z zakresu "zabawiania" i jest obecnie lukratywnym źródłem dochodu agencji badań kosmicznych. Na rynku tym współzawodniczą obecnie amerykańska NASA i europejska ESA. Brytyjskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu ocenia, że obecnie w skali światowej wydaje się rocznie £790 mln na zakup i umieszczanie na orbitach satelitów komunikacyjnych. To samo źródło przewiduje, że w latach 1990 suma ta wzrośnie do £1.423 mln rocznie.

Satelity komunikacyjne umieszczane są na stacjonarnej orbicie okołoziemskiej na wysokości 35,680 km nad Równikiem. Nie oznacza to, że satelita znajduje się w bezruchu — umieszczony nad konkretnym punktem na Ziemi leci nad nim dookoła z szybkością obrotu Ziemi i w tym samym kierunku, używając własnego napędu (paliwo stałe).

Satelita taki pozwala na dokładne wycelowanie w niego anten odbiorczych i nadajników, znajdujących się na powierzchni Ziemi. W ten sposób odbywa się obecnie duża część transmisji i odbioru programów telewizyjnych oraz rozmów telefonicznych.

Amerykańska NASA umieszcza

satelity na orbicie przy pomocy promów kosmicznych. Mogą one wynieść załogę oraz zawartość ładowni (np. satelity) na orbitę w odległości 320 km.

Pozostałe 35,360 km (użytkowa orbita stacjonarna) satelita musi przebyć przy pomocy własnej rakiet. Satelity nie mogą być odpalane z promu kosmicznego ze względu na bezpieczeństwo załogi. Są więc katapultowane w przestrzeń na bezpieczną odległość i dopiero wtedy następuje zdalne uruchomienie rakiet napędowych.

W tym systemie łatwo o usterki techniczne na którymś z kolejnych etapów i stąd dotychczasowe niepowodzenia Amerykanów w umieszczaniu satelitów na orbicie.

Dodatkowym minusem systemu jest napędzanie rakiet satelity i utrzymanie go na orbicie przy pomocy tego samego paliwa stałego, co skraca okres używalności satelity. Po wyczerpaniu paliwa satelita przestaje utrzymywać się nad punktem, w którym został umieszczony, wypada z orbity i staje się bezużyteczny. Francuska rakiet Ariane, używana przez europejską agencję badań kosmicznych ESA do umieszczania satelitów, jest wyścigiem prostszym. Wynosi ona satelitę bezpośrednio na żadaną orbitę, na której automatycznie zaczyna działać silnik, utrzymujący satelitę w wybranym punkcie.

Mimo początkowych niepowodzeń (dwie eksplozje Ariane w 7 początkowych startach i utrata satelity w r. 1982) europejska rakiet ma w sumie o wiele lepsze wyniki niż promy kosmiczne. Dodatkowym plusem Ariane jest koszt.

Każdorazowy lot amerykańskiego promu kosmicznego kosztuje pomiędzy £197 a £276 mln, natomiast Ariane — pomiędzy £31 a £39 mln. Różnice kosztów lotu promu kosmicznego i Ariane wpływają na różnice kosztów ponoszonych przez klientów, umieszczających satelity na orbitach.

Konkurencja jest ogromna. NASA planuje obniżenie kosztów lotu promu kosmicznego do £89 mln. Francuska agencja Arianespace przewiduje natomiast opanowanie jednej trzeciej do połowy rynku satelitów komunikacyjnych w latach 1990 oraz konstrukcję udoskonalonego typu rakiety Ariane. Komunikacyjna "wojna w kosmosie" trwa. Janusz Kiczma (DP—London)

Crafts Now



7520

Use elegant round cloth on dining table for a charming decorator touch. A joy to crochet and to own. Pattern 7520: directions for cloth 60" in bedspread cotton; 40" in No. 30 cotton. \$3.00 for each pattern. Add 65¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Alice Brooks Crafts, 263 Reader Mail

Polish Daily Zgoda

62-12 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

*85 Needlecraft Catalog — 150 plus designs. \$2 + 50¢ p & h. Books \$2.50 + 50¢ each p & h. 135-Dolls & Clothes On Parade 128-Envelope Patchwork Quilts 122-Stuff 'n' Puff Quilts 113-Complete Gift Book

Alice Brooks CRAFTS

Krewni L. Jenco "Rozczarowani i Zmęczeni"

Krewni duchownego Lawrence'a Jenco wyrazili swoje "głębokie rozczarowanie i smutek" z powodu faktu, że w dalszym ciągu przebywa on w rękach porywaczy.

Jenco (50), dyrektor Catholic Relief Services został porwany w zachodniej części Bejrutu w dniu 8 stycznia br. Siostrzeniec porwanego Andrew Mihelich z Joliet powiedział — "Cieszymy się z uwolnienia 39 zakładników lecz jesteśmy bardzo rozczarowani, że pozostali porwani nie zostali wypuszczeni na wolność".

Podczas konferencji prasowej z udziałem Jesse Jacksona Mihelich zwrócił się z apelem do prezydenta Reagana, aby rząd wzmógł wysiłki w kierunku uwolnienia pozostałych zakładników.

Michael Suggs, brat uwolnionego zakładnika Clintona Suggsa zapewnił rodziną Lawrence'a Jenco, że nie spocznie dopóki wszyscy zakładnicy nie zostaną uwolnieni.

• KUPUJĄCE W SKŁADACH •
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Praca Żeńska

Woman Wanted For
LIGHT SEWING
Must Speak Some English
4447 W. Cortland St.
Hours 8 A.M. to 4 P.M.
Monday Through Friday

**EXPERIENCED HAIR
DRESSER WANTED**
No following necessary. Must speak English. 622-4155

Praca

MAINTENANCE MECHANIC

Second shift — 3:20 P.M. to 11:40 P.M.

We are seeking a knowledgeable
**MAINTENANCE JOURNEYMAN WITH EXPERIENCE
IN ELECTRICAL, HYDRAULICS, MACHINING
& MECHANICAL SYSTEMS.**
Must read and speak English.
Excellent wages & benefits.
Qualified applicants call Karen Alberti
673-1050

RESINOID ENGINEERING CORP.
"A non-smoking corporation in Skokie"
An Equal Opportunity Employer

DO PRACY W DOBREJ RESTAURACJI
POTRZEBNI:
• Doświadczony kucharz
• Doświadczony kelnerki, ze znajomością języka angielskiego
• oraz kobieta do sprzątanía w restauracji
Dobre wynagrodzenie.
Proszę dzwonić do Angelo —
mówić po angielsku
274-3511

POTRZEBNA OSOBA DO SPRZĄTANIA

5 dni w tygodniu. Musi posiadać doświadczenie i znać trochę j. angielski. Zapłata na początek \$4.25.
Tel.: 749-0796 w j. ang.

CZYSZCZENIE PODŁÓG FLORYDA

Potrzebne od zaraz doświadczone osoby na nacną zmianę do grupowego sprzątanía. Dobra zapłata na start. Pelen etat.
(305) 735-6123 Fort Lauderdale

**ATTENTION
YOUNG MEN & WOMEN**
Office Help, Sales/Marketing, Manager Trainees, Can Earn Part Time \$7. Per Hour. Full Time \$360. Per Week. Mr. Turner

449-1920

**SHEET METAL
EXPERIENCED
PRESS BRAKE SET UP**
Person needed for night shift. Premium pay, top benefits. Apply at NU-Way Manufacturing Co., 1600 E. Birchwood, Des Plaines. 298-7710

**RN DIRECTOR OF
NURSING SERVICES**
For 95 bed, progressive skill nursing facility. Solid nursing skills and experience in supervision and Geriatrics required. Grow professionally with one of the nation's leading health care companies. Excellent benefits. Salary dependent upon education and experience. Reply to Administrator, Emmett Care Center, 714 North Butte, Emmett, Id. 83617.
1-208-365-4425

★ Poszukuje Pracy

INTELLIGENTNA pani lat 55 zapiekuje się dziećmi lub starszą osobą. Może być z zamieszkaniem. 252-1886.

MIDDLE aged man looking for job—cleaning stores or hospital. 622-1300 call 12-10 p.m.

★ Pomoc Domowa

STARSZA PANI Z ZAMIESZKANIEM

Do opieki nad 2 letnim chłopcem i lekkiej pracy domowej. 251-5532, 251-5482 po 4 PM w j. ang.

CHILD CARE FOR BABY

5 day week, next to Lincoln Park. Must speak English. References required.
Call 975-8313 — Evenings

GOSPODYNIA DOMOWA

Musi znać trochę język angielski i posiadać referencje.

Tel. 832-7630
w języku angielskim.

★ Praca

KURSY
Tokarsko - Frezarskie
Nauka w Warsztacie
Tel. (312) 342-4488

MACHINIST

8 years experience in tool room. Close tolerance work. Must have tools. Clean, air-conditioned shop. Over-time.

ULTRA METRICK TOOL CO.
2952 N. Leavitt
Chicago, ILL
Tel.: 281-4200

★ Praca Męska

**Małe Przedsiębiorstwo
ZATRUDNI PRACOWNIKÓW**
Do czyszczenia piaskiem (sanding) i polerowania marmurowych umywalk. West Chicago. 6 PM-2 AM
231-7440 w j. ang.

PILNIA przyjmę malarza samochodowego z doświadczeniem i znajomością robienia "bond".
Tel.: 622-1271

POTRZEBNY PRACOWNIK
do remontu mebli. Wolimy doświadczonego ale niekoniecznie. Pomocna znajomość szycia. Wymagana częściowa znajomość j. angielskiego oraz prawo jazdy stanu Illinois
637-4526 w j. ang.

POTRZEBNI doświadczeni instalatorzy sidingów. 453-0097.

**Wanted—Experienced
HORIZONTAL BORING
MILL OPERATOR**
Immediate opening on 2nd shift.
Call for interview
656-1826

POTRZEBNY KUCHARZ
Do domu starców, w Niles
Dzwonić 867-8773
od 5:30 - 8 wieczór

★ Posiadłości w Polsce

DOM w surowym stanie. Kraków. 725-2576.

★ Kondominium

EVANSTON

Beautiful immaculate court building in North Evanston's best location, 2 bedroom, with huge master bedroom, and dining room, eat-in kitchen, built-in dishwasher w/disposer, range, refrigerator, near NU, L station, bus, C & NW train, shopping, Lake Michigan beaches, heated indoor garage w/reserved stall, \$74,900; call Mr. Mitchell, 236-6970 weekdays; 256-6141 nights/weekends.

★ Domy

8423 MONTICELLO SKOKIE

3-mieszkaniowy budynek po 5 pokoi w każdym mieszkaniu plus mieszkanie dla gości. Garaż na 3 samochody. Mieszkania mają dywany, piece kuchenne, lodówki oraz pralnie. Budynek z dobrym dochodem i w doskonałym stanie. Właściciel wyjeżdża z miasta — okazjna cena \$185,000.
Tel.: 271-7738 lub 673-0757

★ Do Wynajęcia

**MIESZKANIA I POKOJE
DO WYNAJĘCIA**
Biuro pośrednictwa.

545-1277

MONTROSE-Milwaukee. 4 rooms. 235-1269.

PRZYJMĘ pana na wspólne mieszkanie. 235-6020.

SZOSTKA do wynajęcia. Północna strona miasta. 736-5556 od 6 wiecz.

5 POKOI, ogrzewane — gorąca woda. Belmont — Cicero. 736-1898.

3 POKOJE w basemencie \$200. Tel.: 863-1327.

★ Poszukuje Mieszkania

MEZCZYŻNA bez nałogów poszukuje pokoju. 622-1300 od 11 rano - 10 wieczór.

★ Wycieczki

WYCIEZKA DO WISCONSIN DELLS

4-go lipca. 3 noclegi w pięknym hotelu, basen, Cable TV, BBQ, napoje w podróży, razem \$130
227-1217

★ AUTO

SPRZEDAM Ford Mustang 73. Tel. 810-9379.

'79 CHEVROLET Impala 6 cylindrów, automatyczny, stan bardzo dobry. Tel.: 889-9271.

★ Rozmaite

SPRZEDAM wysokiej jakości mekskie japońskie zegarki "ORIENT" \$60. 489-2951.

★ Interesy

SPRZEDAM business lub przyjmę do spółki. Tel.: 278-3411.

★ Usługi

"VISTULA"

3800 W. Diversey Ave.
— pomagamy uzyskać zezwolenie na pracę.
— pozwolenie na broń.
— Prowadzimy lekcje angielskiego w zakresie potrzebnym w pracy.
Dzwonić: 489-2800

SOLIDNIE, niedrogo, z gwarancją malowanie aut, "Van"-ów, łodzi. Tel.: 283-3763.

NAPRAWIAM samochody u ciebie lub u siebie. 286-6682.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Bezpłatna wycena. Gwarancja. A. Gil. Tel.: 966-5831.

NAPRAWA i sprzedaż T.V., VCR. z gwarancją. Inż. Rodecki 278-1500.

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek, "air conditioners" — wszystkie rodzaje. 637-5425.

NAPRAWA i sprzedaż używanych lodówek i klimatyzatorów. Tanio. 278-3411.

★ Malowanie

MALOWANIE, remonty, solidnie, tanio. 342-6701, wieczorem.

MALOWANIE — solidnie 725-2918 — po 7 wieczorem.

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE

OBICIA ALUMINIOWE

— RYNNY — BETON —

OKNA SZTORMOWE

WSZĘDKIE PRZERÓBK

Darmo Kosztorysy — Polska Firma

Ubezpieczona i Pod Bondem

100% Gwarancja

HENRY SEJDAK, Właśc.

H & S HOME

IMPROVEMENWNT CO.

891-5953 • Domowy: 775-6644

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION

IS WEDNESDAY 4 P.M.

MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Czy Bullock Jest w Niezgodzie z Prawem Stanowym?

Reprezentant staowy Larry Bullock stał się ośrodkiem zainteresowania w związku z zarzutem, iż używał on pieniędzy podatników na opłacanie swoich prywatnych wydatków. Dokumenty wskazują, iż obciążał on stan kosztami wynajmu części budynku, w którym prowadził swoje biuro, jak również — opłacał z pieniędzy stanowych rachunki za świadczenia.

Bullock twierdzi, iż użycie funduszy stanowych na pokrycie kosztów związanych z utrzymaniem jego własnego budynku byłoby nielegalne tylko wówczas, gdyby pieniądze te przechodziły bezpośrednio przez jego ręce. Bullock używa natomiast do operacji z tym związanymi specjalnego agenta, który zajmuje się zbieraniem pieniędzy a następnie rozdziela ich na opłacenie poszczególnych rachunków, co stanowi o tym, iż wszystkie transakcje stają się zupełnie legalne. Budynek Bullocka jest jednopiętrowy; znajdują się w nim biura oraz sala spotkań, w której może pomieścić się 250 osób.

W dwa dni potem jak reporterzy "Sun-Times" zainteresowali się finansami Bullocka, zwrócił się on do prokuratora z prośbą o opinię w sprawie legalności swego postępowania, oświadczając, iż jest gotów do zwrócenia pieniędzy użytych niewłaściwie.

Przy okazji ujawniono fakt, iż jedna z głównych urzędniczek prywatnej firmy Bullocka otrzymywała sumę 700 dol. miesięcznie również z pieniędzy stanowych za pełnienie funkcji "badawczo-ustawodawczych".

Bullock reprezentuje od 79 r. 23 dystrykt w bliskiej południowej części miasta. Jego budynek został zakupiony w maju 82 r. i obecnie znajdują się w nim trzy zarządzane przez niego firmy: Magnum

Enterprise, Magnum Development (przedsiębiorstwo sprzedaży domów) oraz Coastal Steel Erection Co.

Bullock wyjaśnił, iż w jego budynku wszystko funkcjonuje ze sobą razem, sprawy stanowe i prywatne załatwia się w tych samych pokojach i przez tych samych ludzi. Rachunki opłaca się kolejno z pieniędzy stanowych i prywatnych.

Dokumenty dotyczące wydatków stanowych nie potwierdzają jednak wyjaśnień Bullocka. W ciągu na przykład ostatnich 36 miesięcy, wszystkie rachunki telefoniczne zostały zapłacone z pieniędzy stanowych. Najmniejsze koszty są zwykle pokrywane przez samego Bullocka.

Podobnie wygląda sprawa, jeśli chodzi o głównego zarządcę biur Bullocka, Pamelę O'Brian, której dochody pochodzą z dwóch źródeł — prywatnych Bullocka i stanowych. Bullock twierdzi zresztą, iż wiązuje się ona ze swych obowiązków tak dobrze, iż powinna być wynagradzana w dwójnasób.

Istnieje prawo, które zabrania ustawodawcom lub ich firmom otrzymywania pieniędzy wyasygnowanych przez stan. Bullock utrzymuje jednak, iż opłaty pokrywające koszt budynku, dokonywane w jego imieniu były załatwiane właściwie, ponieważ suma 800 dol., którą pobierał od stanu za użytkowanie swego budynku na potrzeby biura dystryktu, była kierowana do zajmującego się tymi sprawami agenta, wyznaczonego przez niego na zarządcę budynku.

Bullock zaprzeczył też początkowo jakoby w jakikolwiek sposób korzystał z pieniędzy stanowych za wynajem pomieszczeń, potem jednak przyznał, iż dokonywał w nich opłat różnego rodzaju rachunków.

Przedmieścia Wygrały Sprawę Przeciwko Commonwealth Edison

Przed paru dniami zakończyła się trwająca od przeszło 10 lat batalia prowadzona pomiędzy trzema przedmieściami — Naperville, Batavia i St. Charles, a firmą zapewniającą dopływ prądu elektrycznego, Commonwealth Edison Co. Przedmieścia uważają, że osiągnęły częściowe zwycięstwo.

Na mocy zawartej umowy trzy wymienione przedmieścia będą obecnie płacić (przez jakiś czas) obniżone opłaty za prąd.

Porozumienie zawarte zostało prawie rok po tym, jak w wyniku polubownego załatwienia sprawy, po uprzednim wniesieniu jej do sądu, firma Commonwealth Edison zgodziła się na wypłacenie sumy 7 mln dolarów trzem osiedlom pod-

Policja Poszukuje Sprawców Trzech Morderstw

Władze policyjne prowadzą poszukiwania sprawców trzech nie mających z sobą związku morderstw, jakie miały miejsce w niedziele.

W południowej części miasta, zastrzelony został 22-letni Curtis Cotton. Zabójstwa dokonano przed tawerną mieszającą się w bloku 7700 S. Halsted.

37-letni Norman Bonds, znaleziony został bez życia w niedzielę rano w opuszczonym budynku pod adresem 5746 S. Prairie Ave.

Zamieszkały pod adresem 4639 S. Vincennes Ave., 49-letni James Young, zmarł po trzykrotnym postrzeleniu w niedzielę nad ranem w klatce schodowej budynku dysponującego pokojami do wynajęcia.



NEW DELHI, INDIE. — Matka 22-letniej pasażerki samolotu Air India rozpacza po wysłuchaniu komunikatu o katastrofie. (UPI)

mieskim — sąsiadującym z Geneva i Rock Falls,

Z uwagi na to, że osiedla te należą do grupy siedmiu miasteczek w północnym Illinois, które posiadają własne wydziały elektryczności, zakupujące prąd od Commonwealth Edison, rozdziałając go następnie wśród swych mieszkańców i firm, w rękach ich znajdowała się przede wszystkim możliwość podejmowania decyzji w tym względzie.

Fakt ten wykorzystano na wiosnę osiedle Geneva. Korzystając ze swobody, jaka wypływała z faktu dysponowania własnym systemem rozdzielania energii elektrycznej, zarząd tego osiedla postanowił zakupować energię elektryczną — poczynając od czerwca — od innego przedsiębiorstwa — od Wisconsin Electric Power Co. Firma ta sprzedaje energię elektryczną po niższej cenie.

Niebawem Commonwealth Edison zorientowała się, że firma konkurencyjna oferuje czterem pozostałym osiedlom energię elektryczną na warunkach możliwych dla nich do zaakceptowania.

Rzecznik Commonwealth, Tim Schulte oświadczył, że wymienione osiedla były "klientami firmy Edison od lat i firma pragnie ich zatrzymać jako swych klientów".

W tym układzie rzeczy, firma Edison postanowiła zaoferować wymienionym przedmieściom sprzedaż prądu elektrycznego na bardziej niż do tej pory dogodnych warunkach.

Władze osiedli podmiejskich Naperville, Batavia i St. Charles, rozważyły przedłożoną propozycję przez kilka tygodni — po czym zgodziły się na jej zaakceptowanie.



IZRAEL — Więzienie w Atlit, w którym przebywają więźniowie przez Izraelczyków z Libanu szyici, których uwolnienia domagają się terroryści. (UPI)

Bezpieczeństwo Na O'Hare Mogą Zapewnić Tylko Zawodowcy

— Zdaniem Szefa Ochrony Lotniska O'Shield'a

Szef ochrony bezpieczeństwa portu lotniczego O'Hare, LeRoy O'Shield, oświadczył iż nad porządkiem na lotnisku powinny czuwać oddziały zawodowych policjantów, a nie strażnicy z wynajętej firmy, która najprawdopodobniej otrzymała kontrakt na zasadzie powiązań politycznych z przedstawicielami władz Chicago, które jest właścicielem O'Hare.

Zdaniem O'Shielda, właśnie taka "armia protegowanych" jest odpowiedzialna za niedostateczną ochronę portu lotniczego, ujawnioną przez gazetę Chicago Sun-Times.

O'Shield powiedział, że Chicago powinno pójść w ślady Nowego Yorku, Los Angeles i innych wielkich miast i zastąpić 240 dotychczasowych strażników wykwalifikowaną policją.

"Musimy odebrać ochronę lotniska niezawodowym strażnikom i — przekazać ją w ręce zawodowców z agencji ochrony prawa i bezpieczeństwa" — powiedział O'Shield.

Były kierownik lotniska O'Hare, Mark Donovan, potwierdził, że etaty w służbie ochrony lotniska były przyznawane, za "rządów" Jane Byrne, na zasadzie "w większości politycznej".

Dziennikarze Sun-Times odkryli, że strażnicy portu lotniczego O'Hare i jego rozległych terenów, przepuszczają prawie wszystkich przez bramy, gdzie osobom nieupoważnionym jest zabroniony wstęp. Okazało się, że nawet pojazdy bez przepustki mogły przedostać się

przez bramę na dany teren. Również nikt nie zatrzymał reportera Sun-Times'a, który wszedł na rzekomo ściśle strzeżony teren.

Obszary pasów startowych i pasów do lądowania na O'Hare zostały w ubiegłym tygodniu uznane przez Senat Stanów Zjednoczonych, jako najbardziej narażone na działania terrorystów. Senat oświadczył, iż w celu zapobieżenia porwanom samolotów i sabotażowi należy wzmocnić środki bezpieczeństwa na tych terenach.

Jeden z podkomitetów zalecał nawet aby "zaparkowanych" na tych terenach samolotów pilnowali agenci federalni.

O'Shield powiedział, że zamierza wprowadzić system elektronicznie kodowanych zamków, otwieranych przy pomocy specjalnych kart. System ten zabezpieczyłby wszystkie drzwi i bramy wiodące na tereny, gdzie wolno jest wchodzić tylko osobom upoważnionym.

Zdaniem O'Shield'a nie istnieje system ochrony, który nie mógłby zostać "rozpracowany." "Ale" — dodał on — "wszystko można opracować i rozplanować, a także wytrenować strażników i nabyć odpowiedni sprzęt."

Zalecił on również, aby bagaże pasażerów, odbywających loty krajowe były rutynowo prześwietlane oraz ważone. Decyzję na ten temat pozostawił jednak kierownictwu lotniska, ponieważ z realizacją tych dwóch zaleceń wiąże się dodatkowe koszty.

Stan Usiłuje Przejąć Kontrolę Nad Rozbudową McCormick Place

Nazywając sytuację w McCormick Place "skandalem i balaganem" marszałek stanowej Izby Reprezentantów Michael Madigan powiedział, że Legislatura powinna odmówić prośbie o zatwierdzenie wyższych kosztów na rozbudowę.

Madigan zaapelował do gubernatora Thompsona i mayora Washingtona o wybranie superintendenta, którego obowiązkiem będzie doglądanie rozbudowy McCormick Place. Madigan nie domagał się

usunięcia ze stanowiska dyrektora Josepha P. Hannona, ale powiedział, że nowy superintendent będzie jego zwierzchnikiem.

"Nie możemy ustalić ile pieniędzy będzie potrzebna na rozbudowę" — powiedział Madigan — "musimy zebrać więcej danych na ten temat".

Zarząd rozbudowy McCormick Place zwrócił się z prośbą do Legislatury stanowej o zatwierdzenie następnej emisji obligacji, których sprzedaż umożliwiłaby zdobycie dodatkowych 60 milionów dol. Ponieważ ustalono, że kosztu rozbudowy wyniesie 60 mln, a nie jak początkowo uważano 55 mln dol. Oryginalny kosztorys rozbudowy McCormick Place przewidywał wydatkowanie na ten cel 252 mln dol.

Madigan wystąpił z propozycją ustanowienia specjalnej komisji składającej się z przedstawicielami Legislatury — członków Senatu stanowego i Izby Reprezentantów. Zadaniem komisji byłoby przeprowadzenie śledztwa w sprawie zwiększonych kosztów rozbudowy oraz innych związanych z nią "kłopotów".

Podobna propozycja republikanów została już zatwierdzona przez Izbę stanową. "Owoce naszej propozycji będzie szczegółowe śledztwo a nie próba "utrącenia głowy skandalowi" — powiedział Madigan. — "Nasze śledztwo przyniesie konkretne odpowiedzi, aby podczas jesiennego sesji Legislatura mogła podjąć odpowiednie decyzje".

Żrebie z Zamrożonego Zarodka

Sukcesem zakończył się wspólny eksperyment polskich i angielskich uczonych — przezczępienia zamrożonego na czas transportu w ciekłym azocie zarodka konia.

Rezultatem tego doświadczenia jest żrebiec o imieniu Winston — owoc pierwszego na świecie udanego zabiegu tego typu.

Znaleziono Ciało Zaginionych Wychowawców

Z Obozu Shewahmagon

Rodziny trzech nastolatków z okolic Chicago prowadziły poszukiwania zaginionych w północnej części stanu Wisconsin, Marca Trinkl, Ramone Gilliam i Ricardo Veleza.

Trójka ta była wychowawcami na obozie letnim Shewahmagon położonym w okolicy Drummond. W ubiegłą środę chłopcy, którym przysługiwał dzień wolny od pracy wyruszyli samochodem do Duluth. W czwartek powiadomili telefonicznie kierownictwo obozu, że zgubili drogę, ale otrzymali już mapę i wskazówki i wracają. Od tej pory wszelki ślad po nich zaginął.

Rodziny chłopców, lokalne policja i członkowie Civil Air Patrol prowadziły poszukiwania na obszarze leśnym położonym przy granicy z Minnesotą. Rodziny przywołyły ze sobą ulotki ze zdjęciami poszukiwanych, które zostały rozlepione we wszystkich okolicznych sklepach, restauracjach i na stacjach benzynowych.

Alfred Trinkl ojciec Marca powiedział, iż był przekonany, że chłopcy nie uciekli i ma przeczuć, że stało się z nimi coś złego. "Nie wiem co możemy znaleźć" — powiedział.

William Will, właściciel obozu powiedział, że ostatni raz słyszał o chłopcach w czwartek, kiedy zatelefonowali, aby powiedzieć mu, że otrzymali mapę i wracają do obozu. Wskazówek dotyczących drogi powrotnej do Shewahmagon udzielił im Chris Newman z Superior w Wisconsin, który po usłyszeniu komunikatu o poszukiwaniu chłopców zgłosił się na policję. Newman powiedział, że chłopcy wydawali się być w dobrym zdrowiu i odjechali po otrzymaniu od niego mapy. Powiedzieli oni Newmanowi, że zgubili się w gęstym lesie.

Koledzy zaginionych twierdzą, że jakkolwiek wszyscy chłopcy są wpływowi na rzecz rozbudowy i uaktywnienia dzielnicy wzdłuż Milwaukee Ave.

"Main Street USA"

Program w Tym Roku Objął Milwaukee Ave. w Chicago

Dziś o godz. 2 po południu odbędzie się na terenie polonijnej dzielnicy — ceremonia uczczenia włączenia terenów dookoła Milwaukee Avenue w krajowy program tak zwany "Main Street USA", kierowany przez National Trust for Historic Preservation. Prezesem tej organizacji jest J. Jackson Walters.

Ceremonia tradycyjnego przecięcia wstęgi odbędzie się przed frontem Lubiński Furniture, 1550 N. Milwaukee Ave., w Chicago. Będzie to rozpoczęcie programu "Main Street USA", jak podał do wiadomości kongr. Dan Rostenkowski.

Przedstawiciele miejscowego społeczeństwa oraz środowiska organizacyjne wezmą udział w tym obywatelskim programie, aby uhonorować kongr. Rostenkowskiego za jego wysiłki i wkład pracy i

sportowani mogli poczuć się bezradni w lesie w przypadku gdy zepsuł się samochód.

Praca w obozie Shewahmagon była dla nich pierwszą tego typu w życiu. W obozie przebywa 44 dzieci i 20 wychowawców.

Żona właściciela obozu, Gerry Will uważa, że chłopców "spotkało coś złego." W noc ich zaginięcia pogoda była wyjątkowo zła, padało. Możliwe jest, że chłopcy zbiegli z drogi głównej i gdzieś w lesie zepsuł się im samochód.

Wczoraj znaleziono ciała trzech młodych chłopców, których poszukiwano od dwóch dni. Okazało się, że wszyscy utonęli w jeziorze St. Croix położonym 30 mil od obozu, w którym pracowali. Przypuszcza się, że chłopcy jadąc nocą nie zauważyli kończącej się drogi, która wpada bezpośrednio do jeziora. Kiedy samochód ich wpadł do wody nie zdołali się uratować mimo, iż jak twierdzą ci którzy ich znają, byli doskonałymi pływakami.

Przypuszcza się, że dwóch chłopców zdołało wyjść z tonącego samochodu, ponieważ ciała ich znajdowały się poza wozem. Trzeci zginął na tylnym siedzeniu zatopionego wozu.

Mieszkańcy okolic, gdzie wydarzyła się katastrofa twierdzą, że miejsce w którym samochód wpadł do wody jest szczególnie niebezpieczne i o niebezpieczeństwie tym doskonale wiedzą. Młodzi chłopcy nie znając okolic, nie wiedząc o czyhającym niebezpieczeństwie zginęli.

Obecnie zostanie przeprowadzona sekcja zwłok, ponieważ władze chcą koniecznie stwierdzić co było bezpośrednią przyczyną śmierci chłopców. Sprawa jest o tyle zagadkowa, że jak wcześniej wspominaliśmy, wszyscy byli doskonałymi pływakami.

Kierownicy Fabryki Skazani Na 25 Lat Więzienia

Za Spowodowanie Śmierci Polskiego Imigranta

W poniedziałek zapadł wyrok na trzech członków kierownictwa nieistniejącej już firmy, Film Recovery Systems Inc. z Elk Grove Village, gdzie odzyskiwano srebro ze zużytych klisz filmowych, przy wykorzystaniu cyjanku potasu.

Wszyscy trzej tj.: Steven O'Neal — były prezes firmy; Charles Kirschbaum — były jej kierownik oraz Daniel Rodriguez — brygadziści zostali skazani na 25 lat więzienia oraz po 10 tys. dol. grzywny.

Wcześniej w czerwcu, O'Neal, Kirschbaum i Rodriguez zostali uznani winnymi śmierci polskiego imigranta, Stefana Gołabę, który zmarł na skutek zatrucia oparami płynnego cyjanku potasu, którego używano w procesie produkcyjnym w Film Recovery Systems.

Czwarty oskarżony, Gerald Pett — były zastępca prezesa a zarazem kierownik fabryki, został uwięziony od zarzutów w maju, przez sędziego sądu okręgowego powiatu Cook, Ronaldą J. P. Banksa.

Trzej skazani nie zabrali w ogóle głosu podczas ostatniej rozprawy, na której sędzia Banks ogłosił wyrok. Po rozprawie zostali odprowadzeni do aresztu, a ich adwokaci rozpoczęli przygotowania do złożenia apelacji od wyroków.

Natomiast prokuratura wszczęła ponownie starania, których celem

jest ekstradycja trzeciego oskarżonego, Michaela MacKay'a — zastępcy prezesa firmy, który nie był sądzony, ponieważ przebywa w stanie Utah.

Była to pierwsza sprawa sądowa w Stanach Zjednoczonych, w której zarząd firmy został oskarżony o morderstwo, spowodowane niebezpiecznymi warunkami pracy.

Zanim sędzia Banks ogłosił wyrok, oświadczył: "Nie jest to sprawa przeciwko komuś, kto wyciągnął broń i zastrzelił kogoś. Raczej przypomina ona sytuację, kiedy ktoś podrzucił bombę zegarową na lotnisku, a następnie uciekł. Mechanizm zegarowy odmierzał czas, tik, tik tik... aż wreszcie Stefan Gołab zmarł..."

Aresztowano Podejrzanych o Napad

Policja aresztowała dwóch podejrzanych o zastrzelenie dystrybutora pizzy, Nicholasa Fernandez, lat 18, który poniósł śmierć 23 czerwca.

Jak już informowaliśmy Fernandez został napadnięty podczas rozdawiania pizzy przez trzech mężczyzn na rowerach, którzy usiłowali go okraść.

Rzecznik policji ujawnił, że jeden z aresztowanych ma lat 16, drugi Robert Steel, ma lat 26. Szesnastolatek został skierowany do władz, zajmujących się sprawami małoletnich.